MIĘDZYNARODOWY PLEBISCYT W CZECHOSŁOWACJI

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 17 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 256

Gdy Niemcy odbiorą Czechosłowacji Sudety

przyłączymy do Polski Śląsk zaolzański

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł. — l. r.) Sytuacja polityczna rozwija się w tempie niebywale szybkim. Opinia publiczna obserwuje z największym zainteresowaniem zarówno zdarzenia na terenie międzynarodowym, jak i

ROZWÓJ WYPADKÓW NA ODCINKU WEWNĘTRZNYM

W kołach najlepiej poinformowanych twierdzą, że rozwój zdarzeń międzynarodowych, których punkt kulminacyjny właśnie się zbliża, pozwala Polsce

W SPOSÓB STANOWCZY WYSUNĄĆ SPRAWĘ ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO,

którego przyłączenie do Czechosłowacji odbyło się w roku 1919 drogą zwyczajnego gwałtu.

PLEBISCYT W SUDETACH ZDAJE SIĘ BYĆ NIEUNIKNIONY.

W tej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że analogiczna pretensja Polaków na Śląsku staje się najzupełniej uzasadniona.

POLSKA NIE MOŻE SPOKOJNIE PATRZEĆ NA STANOWISKO CZECHOSŁOWACJI,

która pod naciskiem siły i interwencji staje się skłonna do najdalej idących ustępstw wobec Niemców, nie mówiąc w ogóle o tym, że wszystko wskazuje na przyłączenie Sudetów do Rzeszy, gdy tymczasem

WOBEC POLAKÓW NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM CZECHOSŁOWACJA STOSUJE TAKTYKĘ GWAŁTÓW I PRZEŚLADOWAŃ.

Stan ten jest oczywiście nie do utrzymania, wobec czego można się liczyć z posunięciami, które przypomną Czechosłowacji o jej kardynalnych obowiązkach wobec Polaków na Śląsku.

Decydująca chwila w dziejach Sudetów

Premier Anglii Chamberlain

przekroczył próg rezydencji Hitlera

Berchtesgaden, 16. 9. (PAT) Premier Chamberlain przybył parę minut przed godziną 16 specjalnym pociągiem kanclerza Hitlera, w towarzystwie min. Ribbentropa na dworzec w Berchtesgaden.

Premiera Chamberlaina powitali tu szef kancelarii prezydialnej kanclerza Hitlera dr Meissner oraz szef adiutantury sił zbrojnych major Schmundt.

Ludność Berchtesgaden zgotowała premierowi Chamberlainowi przy wjeździe na dworzec owację.

Po krótkim pobycie w Grand-Hotelu udał się prem. Chamberlain w towarzystwie dr Meissnera i majora Schmundta do rezydencji kanclerza Hitlera.

Kanclerz powitał swego gościa na progu domu. Przed rezydencją ustawiona była kompania honorowa straży przybocznej.

Premierowi Chamberlainowi towarzyszyli ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson, min. Ribbentrop, William Streang, sir Horace Wilson, sekretarz stanu Weizsaecker i amb. v. Dirksen.

Po przywitaniu się z kanclerzem Hitlerem wszedł premier Chamberlain na zaproszenie kanclerza do hall'u rezydencji, gdzie zasiadł wraz z towarzyszącymi mu osobami do herbaty.

Rozszerzony stan oblężenia

Praga, 16. 9. (PAT) Stan oblężenia rozciągnięty został na dwa dalsze okręgi, a mianowicie Komotal i Warnsdorf.

Strajk generalny w Sudetach

Berlin, 16. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: Na obszarze Sudetów ogłoszony został strajk generalny.

W Reichenbergu wszystkie przedsiębiorstwa zostały zamknięte.

Robotnicy opuścili fabryki.

Nie wychodzą nawet dzienniki.

Popołudniowe wydanie „Reichenberger Ztg." nie ukazało się, gdyż cały personel redakcyjny i techniczny przyłączył się do strajku.

Czas trwania strajku nie został określony.



Rozmieszczenie Niemców w Czechosłowacji

Budapeszt, 16. 9. (PAT.) „Pester Lloyd" uważa spotkanie w Obersalzberg za doniosły fakt w dziedzinie uspokojenia, po czym stwierdza: sumienie świata zadaje Beneszowi i rządowi czechosłowackiemu pytanie, czy uznają zasadę samostanowienia, na której konglomerat narodów Czechosłowacji swego czasu miał być oparty oraz czy skłonni są do wprowadzenia w życie tej zasady. Odpowiedź na to może być tylko pozytywna w stosunku do wszystkich narodowości, zamieszkujących Czechosłowację.

Jest rzeczą konieczną, aby Słowacy, Niemcy, Węgrzy i Polacy mogli — przy zachowaniu wszelkich potrzebnych gwarancji — powziąć decyzję co do swych przyszłych losów.

Inna forma rozwiązania tego zagadnienia byłaby dla Węgier nie do zniesienia. Również z moralnego punktu widzenia byłoby owe rozwiązanie nie do pomyślenia, przy czym musimy zaprotestować również przeciwko ewentualności odsunięcia innych narodów od wykonania tego świętego prawa.

Ci, którzy chcieliby przeciwstawić się plebiscytowi, obarczą się odpowiedzialnością nie mniejszą od tych, którzy chcieliby zapewnić to prawo dla pewnej tylko grupy etnicznej. Węgrzy mają zaufanie, że rozwiązanie zagadnienia, którego pierwsze podstawy rzucone zostaną w Obersalzberg, nacechowane będzie duchem równości i sprawiedliwości w stosunku do wszystkich narodów.

Zmienić atramentem granice, nakreślone ...atramentem

Mussolini proponuje w Czechosłowacji

plebiscyt dla wszystkich narodów

Mediolan, 16. 9. (PAT.) Wczorajszy „Popolo d'Italia" zamieszcza „list do Runcimana", którego autorstwo przypisywane jest Mussoliniemu. W artykule tym Mussolini stwierdza, że

W CZECHOSŁOWACJI ISTNIE JE NIE TYLKO KWESTIA SUDECKA, ALE RÓWNIEŻ KWESTIA WĘGIERSKA, POLSKA I SŁOWACKA.

Innymi słowy jest tyle problemów, ile jest w Czechosłowacji narodowości.

Autor pisze, że lord Runciman powinien był już przekonać się że

NIE ISTNIEJE ANI NARÓD CZECHOSŁOWACKI ANI PAŃSTWO CZECHOSŁOWACKIE.

Gdyby przymus, jednoczący różne rasy rodziny czechosłowackiej ustał, zjawisko rozdrobienia Czechosłowacji było by nieuniknione i nieodparte. W Wersalu powinno by się stworzyć Czechy — nazwa historyczna — z jednolitą ludnością czeską, jednakże postanowiono przeciwnie „wydąć" Czechosłowację — organizm nigdy nie istniejący — i stworzono

PAŃSTWO SZTUCZNE,

dając mu od samego urodzenia elementy jego słabości i rozkładu.

Następnie autor artykułu radzi lordowi Runcimanowi, aby zaproponował Beneszowi

PLEBISCYT NIE TYLKO DLA NIEMCÓW SUDECKICH, LECZ I DLA WSZYSTKICH NARODOWOŚCI,

które tego zażądają.

W razie odmowy ze strony Benesza, Runciman mógłby mu zakomunikować, że W. Brytania zastanowi się wielokrotnie, zanim przystąpi do wojny tylko dla ochrony państwa, będącego monstrualną fikcją.

Gdyby Londyn zakomunikował, że nie pójdzie, nikt by się nie ruszył.

Jeśliby Hitler zamierzał przyłączyć do siebie 3 i pół miliona Czechów to Europa miała by rację ruszyć się, lecz HITLER TROSZCZY SIĘ TYLKO O 3 I PÓŁ MILIONA NIEMCÓW.

Nikt nie może mu odmówić tego prawa i nikt nie może przeciwstawić się wykonaniu tego obowiązku, a tym mniej Włosi, którzy mają precedensy w tej dziedzinie.

Dalej autor artykułu pisze, że ustaliwszy strefy plebiscytu, pozostawało by zbadać, jaki jest najlepszy

TERMIN, SPOSÓB I KONTROLA PLEBISCYTU,

który mógł by mieć charakter międzynarodowy jak to już było z zadawalającymi wynikami przy plebiscycie w Zagłębiu Saary.

Artykuł kończy się oświadczeniem, że nowa sytuacja polityczna i terytorialna, jaka powstałaby w Czechosłowacji, ustaliłaby nowe równowagi i nowe możliwości, a przede wszystkim zapobiegła by wojnie.

Miliony ludzi uważają, że jest absolutną koniecznością uniknięcie tej wojny.

GRANICE NAKREŚLONE ATRAMENTEM, MOGĄ BYĆ ZMIENIONE INNYM ATRAMENTEM,

ale inną jest rzeczą, gdyby granice zostały wytyczone ręką Boga i krwią ludzką.

PROKLAMACJA HENLEINA

domaga się wolności dla Niemców sudeckich

Eger, 16. 9. (PAT) Przewódca Niemców sudeckich Konrad Henlein wydał następującą proklamację:

Rodacy, obdarzony Waszym zaufaniem i świadomy przyjętej odpowiedzialności stwierdzam wobec całego świata, że system prześladowań stosowany przez naród czeski przy pomocy karabinów maszynowych, samochodów pancernych i czołgów w stosunku do bezbronnych Niemców sudeckich, osiągnął punkt kulminacyjny.

Naród czeski dowiódł tym samym całemu światu, że współżycie z nim w jednym państwie stało się ostatecznie niemożliwe.

Doświadczenia 20-letniego panowania przemocy a zwłaszcza krwawe ofiary ostatnich dni nakładaja na mnie obowiązek złożenia następującego oświadczenia:

1) w roku 1919 zostaliśmy z pominięciem uroczyście nam przyrzeczonego prawa samostanowienia, wbrew naszej woli wcieleni do państwa czeskiego.

2) Nie rezygnując nigdy z prawa samostanowienia usiłowaliśmy, ponosząc najcięższe ofiary, zapewnić swą egzystencję w państwie czeskim.

3) Wszelkie usiłowania skłonienia narodu czeskiego i mężów za ten naród odpowiedzialnych do uczciwego i sprawiedliwego porozumienia, rozbiły się o ich nieprzejednaną żądzę zniszczenia.

W tej godzinie sudecko-niemieckiej niedoli staję przed Wami, narodem niemieckim, oraz całym cywilizowanym światem i oświadczam:

Chcemy żyć jako wolni Niemcy.

Chcemy mieć znowu pokój i prace w naszej ojczyźnie.

Chcemy powrócić do Rzeszy.

Boże, błogosław nam w walce o słuszną sprawe.

Parlament w Czechosłowacji rozwiązany

Praga, 16. 9. (PAT) Wczoraj wieczorem ogłoszony został dekret o rozwiązaniu parlamentu czechosłowackiego.

Za znakomitą „Gałązkę Rozmarynu"

Zygmunt Nowakowski

otrzymał nagrodę im. Reynela

Warszawa, 16. 9. (PAT) Wczoraj w salonach Hotelu Bristol odbyła się uroczystość wręczenia Zygmuntowi Nowakowskiemu medalu brązowego nagrody im. Leona Reynela za najlepszą sztukę ostatniego roku za słynną „Gałązkę rozmarynu". Uroczystość odbyła się podczas śniadania; wzięli w niej udział przedstawiciele sfer oficjalnych, literatury i teatru.

Po przemówieniu, w którym najpierw przedstawił sytuację dramatopisarstwa polskiego, potem w wyrazach najwyższego uznania scharakteryzował „Gałązkę rozmarynu", prezes Związku autorów dramatycznych Wacław Grubiński wręczył laureatowi brązowy medal wśród gromkich oklasków zebranych.

Następnie przemawiali: Jarosław Iwaszkiewicz (zeszłoroczny laureat), Adam Grzymała-Siedlecki, Bolesław Gorczyński, Jan Adolf Hertz, Aleksander Węgierko i Zygmunt Nowakowski.

———

Setna rocznica urodzin Jana Matejki

Kraków, 16. 9. (PAT) Przygotowawcze prace Komitetu pod przewodnictwem prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego są w pełnym toku. Ostatnio na posiedzeniu ściślejszym pod przewodnictwem dziekana prof. U.J. dr. Waltera omówiono program uroczystości krakowskich, które odbędą się z końcem października.

Program obchodu przewiduje: uroczyste nabożeństwo, hołd przy grobowcu Jana Matejki na cmentarzu Rakowickim, uroczystość w Muzeum Narodowym połączoną z otwarciem wystawy. Główny obchód poprzedzą „Dni Matejkowskie", podczas których odbędą się cykle prelekcyj o Matejce.

———

Spekulatywny manewr kupców drzewnych po zamknięciu tartaków

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.—l. r.) Ukazały się ostatnio pogłoski o unieruchomieniu kilkudziesięciu tartaków, co rzekomo zostało spowodowane pogorszeniem się sytuacji w eksporcie drewna. Stwierdzić należy, że ostatnio nastąpiła poprawa cen drzewa a zbyt w kraju również wydatnie wzrósł. Zaznaczyć należy, że takie unieruchomienie tartaków następuje rokrocznie, jest niezależne od koniunktury, wiąże się z zakończeniem przecierania surowca wyrąbanego ub. zimy.

Tartaki ruszą dopiero z chwilą rozpoczęcia kampanii rębnej za 2—3 miesiący.

Lansowanie pogłosek o zamykaniu tartaków jest manewrem, mającym na celu obniżenie cen surowca drzewnego. Grę taką prowadzi spekulacyjny odłam kupców drzewnych, którzy właśnie jesienią zakupują drewno okrągłe u właścicieli lasów.

Kto wygrał?

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. na nr. 9864,

10.000 zł. na nr. 53950 103779,

5.000 zł. na nr. 85161 102459,

2.000 zł. na nr. 75883 83875 84218 91714 95114 105503 109708 117417 125820 142337 144819 150855,

1.000 zł. na nr. 30110 5472 10572 10143 17089 31892 33478 37585 41377 49034 53979 55919 56240 61787 68821 73254 81283 86495 87453 93491 100304 100695 104930 104754 110957 111777 115943 115326 128320 141726 144444 147497 147745 148224.

Zbrodnicze podpalenie młyna

Kołomyja, 16. 9. (Tel. wł.) W Oknie (pow. Horodenka) na ciepłym Pokuciu, spalił się na szkodę Mariana Zabojskiego i Jana Kosińskiego młyn, z 25 tysiącami kilogramów zapasu zboża, oraz z 2.000 zł. w gotówce, które znajdowały się w biurze młyna. Straty przekraczają 60 tysięcy złotych.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia stwierdziły zbrodnicze podpalenie, przez wlanie benzyny przez okno młyna i zapalenie jej.

W rozruchach sudeckich zginęło 35 Niemców

Berlin, 16. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Eger:

W czwartek doszło na obszarze sudecko-niemieckim do szeregu dalszych zaburzeń. Władze dokonały licznych aresztowań. Liczba zabitych po stronie sudecko-niemieckiej wzrosła do 35 osób.

Generalny Komisarz wyborczy u premiera Składkowskiego

Warszawa, 16. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj generalnego komisarza wyborczego sędziego Giżyckiego oraz jego zastępcę sędziego Chechlińskiego.

Legitymacje poselskie nie ważne

Warszawa, 16. 9. (PAT) W związku z rozporządzeniem P. Prezydenta R.P. rozwiązującym Izby Ustawodawcze, Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że legitymacje poselskie i senatorskie jako bilety kolejowe przestają być ważne w nocy z dnia 20 na 21 września o godz. 24.

ENDECJA W LIBERII KSIĄŻĘCEJ

Grzmiąca ustawicznie w cymbały monopolu i wyłączności narodowej i patriotycznej endecja zaprezentowała się onegdaj społeczeństwu małopolskiemu w nowej roli. Przykrywszy swój tromtadracki i wrzaskliwy nacjonalizm bogato złotem szamerowaną liberią książęcą, sypnęła z łamów swej lwowskiej gazetki piaskiem bezceremonialnego zakłamania, występując w obronie sprzedawczyków ziemi polskiej w ręce obce.

Przed paru dniami zamieściliśmy na łamach „Dziennika Polskiego" wiadomość podaną przez agencję „Echo", a zawierającą wykaz majątków oddanych przez prywatną parcelację w ręce niepolskie. Rzekomo narodowe i rzekomo broniące polskiego stanu posiadania na ziemiach południowo-wschodnich, endeckie „Słowo Narodowe" w odpowiedzi na to zamieściło skandaliczny artykulik, w którym unikając rzeczowej i cyframi popartej dyskusji, pozwoliło sobie pod adresem naszym na glupkowatą insynuację, operującą wyświechtanym argumencikiem „radykalizmu lewicowego" i „masonerii".

Sens tego artykuliku streszcza się w następującym zdaniu:

> „Różne agencje prasowe, lwowski pseudonarodowy „Dziennik Polski", tygodnik „Zespół", propagujący ideologię lewicowego radykalizmu, a redagowany przez przyjaciół politycznych min. Poniatowskiego i występujący jawnie w obronie masonerii — występują z zarzutami przeciwko ziemianom, którzy w latach ubiegłych sprzedali ziemię w niepolskie ręce".

Jakkolwiek sprawa naszego stosunku do zagadnień parcelacyjnych znana jest naszym Czytelnikom dokładnie — to jednak w związku z nową rolą lwowskiej endecji w tej sprawie, musimy do niej powrócić i jeszcze raz obszernie naświetlić.

Wystąpienie „Słowa Narodowego" jest dalszym ciągiem słynnej kampanii prezesa lwowskiego Związku Ziemian Adama księcia Sapiehy, zapoczątkowanej znanym okólnikiem nawołującym ziemian do bojkotu „Dziennika Polskiego". Cała ta kampania podyktowana została wyłącznie względami niebywałego zacietrzewienia klasowego, obroną czysto klasowych interesów materialnych, niezręcznie maskowaną frazesami o obronie polskiego stanu posiadania.

W odpowiedzi na te niesłychane wystąpienia przytoczyliśmy wówczas szereg cyfr, wykazujących, że prywatna parcelacja na ziemiach południowo-wschodnich — na którą Związek Ziemian i smutnej pamięci Bank Ziemian, kierowany przez endeków, wysoko w hierarchii partyjnej tego obozu stojących, wywierał przemożny wpływ — w bezceremonialny sposób oddawała ziemie w ręce niepolskie. Te cyfry są przerażające! W pierwszych kilkunastu latach parcelacji na ogólną cyfrę rozparcelowanego obszaru 159.868 ha na terenie województwa tarnopolskiego, 159.364 ha rozparcelowano z wolnej prywatnej ręki. Rezultatem tych parcelacji było osadzenie 34.638 rzymsko-katolików, 42.623 greko-katolików i 989 osadników żydowskich, tych ostatnich wyłącznie z par celacji prywatnej. Na terenie województwa stanisławowskiego rozparcelowano w tym samym czasie ogółem 51.381 ha, z czego tylko 477 ha przypada na parcelację rządowe. Wy nikiem parcelacji na tym terenie było osadzenie 8 tys. rzym.-kat., 22.354 greko-kat. i 748 Żydów. Na terenie województwa lwowskiego z obszaru 104.317 ha na parcelację rządową przypada tylko 358 ha. Jak z powyższych cyfr globalnych dotyczących postępów parcelacji w latach 1919 do 1935 wynika, **niezmiernie niekorzystne przesunięcia w narodowym stanie posiadania ziemi na terenie tych województw zawdzięczamy niemal w całości parcelacji prywatnej.**

Jeszcze większym skandalem jest sprawa przenoszenia długów hipotecznych na osady nowopowstałe. O tym pisała obszernie „Gazeta Polska":

> „Parcelacja taka, t. zw. „dzika" — uniemożliwiła nabywcom uzyskanie prawa własności, którzy stawali się jedynie użytkownikami gruntów, za które zapłacili właścicielowi całą, lub bardzo znaczną część umówionej ceny. W rezultacie, gdy majątek rozparcelowany w ten sposób był obdłużony — na wypadek wystawienia go na licytację przez wierzycieli, parcelantom grozi kompletna ruina.
>
> Podobne kombinacje z nieuregulowaniem hipotek zachodziły niestety również i w takich wypadkach, gdy właściciele uzyskali zezwolenia na parcelację. Rezultat jest więc identyczny, gdyż nowonabywcy narażani byli na utratę całego mienia.
>
> Te właśnie kombinacje prywatnych parcelantów spowodowały owo „zastraszające" zjawisko, nad którym boleje p. Sapieha. Nowonabywca, zagrożony ruiną wskutek nieuczciwego postępowania sprzedawcy, stawał przed wyborem: albo zapłacić po raz drugi za działkę już zapłaconą, albo odstąpić ją „elementowi nie polskiemu".
>
> Aby uniknąć zarzutu gołosłowności, przytaczamy kilka przykładów — z bogatej kolekcji, będącej w naszym posiadaniu — wypadków tego rodzaju, obrazujących skutki parcelacji prywatnej:
>
> 1. Maj. Monasterzyska, pow. buczacki. Właściciel — J. M. rozparcelował od 1921 roku do 1932 roku — 3.500 ha. Wśród nabywców znajduje się 500 Polaków, 518 Ukraińców i 12 Żydów. Po dokonaniu parcelacji, właściciel zaintabulował dług na działkach nabywców. Po przeprowadzeniu regulacji wierzytelności, działki nabywców zostały obciażone długiem właściciela.
>
> 2. Maj. Mogielnica, pow. trembowelski. Właściciel — J. S., starając się o pożyczkę w BGK. zeznał, że parceluje 17 ha, przy czym zataił, iż sprzedaje ponadto drobnym nabywcom 19 ha. Nabywcy tych 19 ha zostali obciążeni długami właściciela w stosunku 900 zł. na 1 ha mimo, iż wpłacili oni całą cenę kupna. Ponadto gospodarstwa nabywców zostały obciążone długami powstałymi z zaległych podatków samorządowych i państwowych.
>
> 3. Maj. Laszków Szczurowice, pow. radziechowski, własność państwa O. i O. H. Majątek ten został sprzedany Mojżeszowi Goldwaserowi i Oswaldowi Dawidowi. Nowi właściciele rozparcelowali cały obszar. W Laszkowie nabyło ziemie 82 Polaków, 512 Ukraińców i 3 Żydów.
>
> 4. Maj. Nieczyszczów, pow. brzeżański, własność K. Z. i F. R. Do 1928 roku rozparcelowano 736.9 ha między: 89 kolonistów ukraińskich z Wołynia, 172 Ukraińców miejscowych i 56 Polaków miejscowych. Przy tym Polacy nabyli 61 ha.
>
> 5. Maj. Porostków Polski, pow. stanisławowski. Właściciel — W. M. Majątek został rozparcelowany całkowicie w latach 1928—1930. W roku 1933 nastąpiła regulacja wierzytelności. Mimo, iż nabywcy zapłacili całą cenę kupna (350 dolarów za ha), zostali oni obciążeni cudzymi długami w wysokości 470 zł. na ha.
>
> 6. Maj. Czeremchów, pow. kołomyjski. Właścicielka — J. M. L. — przeprowadziła parcelację w latach 1926 do 1933. Dodatkowe obciążenie ponad cenę kupna wyniosło 760 zł. na ha.
>
> 7. Maj. Gaje, pow. lwowski. Właścicielka p. S. S. rozparcelowała w r. 1930 27 ha między 15 Polaków, 49 Ukraińców i 2 Żydów".

Dla wiadomości „Słowa Narodowego" i jego protektora A. ks. Sapiehy dodamy, że p. S. S. właścicielka maj. Gaje, ma historyczne nazwisko polskie i tytuł... książęcy.

Zapewne to „pseudonarodowcy" z „Dziennika Polskiego" zmusili OO. Dominikanów i SS. Sakramentki do sprzedaży ziemi polskiej w ręce obce?

A czy także „masoni" i „lewicowi radykali", z którymi w obłudny sposób usiłuje zestawić nasze pismo endeckie „Słowo Narodowe", każą szukać ks. dziekanowi z Żółkwi Izydorowi Zmorze, porady u adwokata ukraińca?

Odpowiedźcie nam na to wszystko panowie z „prawdziwie narodowego" „Słowa Narodowego", ale zdobądźcie się w tej odpowiedzi choć na odrobinę uczciwości patriotycznej, no i zdejmijcie przedtem liberię książęcą.

Konferencja aeronautyczna państw bałtyckich i bałkańskich

Warszawa, 16. 9. (PAT.) W czasie od 10 do 15 b. m. obradowała w Warszawie konferencja aeronautyczna państw bałtyckich i bałkańskich, w której brali udział przedstawiciele zarządów lotnictw cywilnych Grecji, Bułgarii, Rumunii, Łotwy, Estonii, Finlandii i Polski. Ponad to po raz pierwszy reprezentowany był na tej konferencji także zarząd lotnictwa litewskiego przez swego obserwatora Kairiukstisa, sekretarza poselstwa litewskiego w Warszawie.

Obrady otworzył podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. A. Bobkowski. Przewodniczącym sesji wybrany został dyrektor lotnictwa łotewskiego inż. Jerins.

Obrady wykazały jednolitość poglądów władz lotniczych, zainteresowanych państw, co do konieczności wprowadzenia szeregu niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu lotniczego ulepszeń na szlakach lotniczych, prowadzących przez państwa, biorące udział w konferencji.

Dla utrzymania stałego kontaktu po między służbami bezpieczeństwa lotniczego państw biorących udział w konferencji, utworzone zostały podkomisje: radiowa i meteorologiczna, których przewodnictwo powierzone zostało dyrektorowi Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr Blatonowi oraz szefowi służby radiowej w Min. Kom. inż. Kałużyńskiemu. Komisje te mają pracować w przerwach pomiędzy sesjami i przygotowywać materiały na doroczne sesje plenarne konferencji.

Konferencja wyraziła ponad to dezyderat, aby sekretariat konferencji również prowadził swą działalność w permanencji, by móc reprezentować interesy zarządów lotnictw biorących udział w konferencji aeronautycznej państw bałtyckich i bałkańskich wobec innych międzynarodowych organizacji lotniczych. Sekretarzem generalnym wybrany został ponownie Mgr. Zbigniew Racięski z Min. Komunikacji.

W czasie swego pobytu w Polsce uczestnicy konferencji wzięli udział w wycieczce do Gdyni, zorganizowanej przez Ministerstwo Komunikacji.

Wątpliwy kongres Stron. Ludowego

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.—l. r.) W niektórych kołach działaczy Stronnictwa Ludowego, zwłaszcza na prowincji, dają się zauważyć tendencje do zwołania nadzwyczajnego kongresu Stronnictwa.

Tłumaczą to faktem, że Stronnictwo jest związane formalnymi uchwałami ostatniego kongresu, jaki się odbył w lutym br. w Krakowie. Wszelkie więc decyzje winny być podjęte tylko przez najwyższe władze Stronnictwa.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by do zwołania kongresu doszło.

———

Rewizja podziału powiatów na obwody głosowania

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.—l. r.) Na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu Minister Spraw Wewn. wydał rozporządzenie w sprawie pod dania rewizji podziału powiatów na obwody głosowania.

Władze administracji ogólnej mają przeprowadzić rewizję podziału powiatów na obwody głosowania do dnia 20 września.

Każdy powiat wchodzący w skład okręgu wyborczego, dzieli się na obwody głosowania, licząc najwyżej 3 tys. mieszkańców.

Walka ze śniegiem w przestworzach

Sensacyjny wywiad z kpt Januszem

zdobywcą pucharu Gordon-Bennetta

Sofia, 15. 9. (PAT) Kpt. Janusz z załogi balonu „LOPP" udzielił koresdondentowi sofijskiemu PAT-a wywiadu, w którym oświadczył:

„Byłem w Belgii świadkiem dużego zainteresowania ze strony publiczności zawodami Gordon-Bennetta. Spotkaliśmy się tam z NIEZWYKLE SERDECZNĄ MANIFESTACJA KOLONII POLSKIEJ.

Wystartowaliśmy o godz. 17.58 dn. 11 b. m, jako ostatni z kolei. Niebo było zachmurzone. Dołem słabe wiatry. Wchodzimy więc odrazu na 1000 mtr. Tam zastajemy wiatr szybszy, ze skrętem w prawo. O godz. 23 przekraczamy Ren na wysokości 1500 mtr. Nieco później SPOTYKAMY DWA BALONY, KTORE MIJAMY, nie mogąc ich rozpoznać. O godz. 1.30 przekraczamy linię świateł lotniczych we Frankfurcie hannowerskim. O godzinie 4.30 pod wpływem wschodzącego słońca NABIERAMY WYSOKOSCI, dochodząc powoli do 3.300 mtr. Warunki trudne. Wysoko chmury. Ziemia przesłonięta chmurami. O godzinie 11 następuje pierwszy krytyczny moment. Górne chmury przesłaniają słońce. Balon się oziębia. ZRZUCAMY OKOŁO 140 kg BALASTU. O 12-tej osiągamy 4500 mtr. Znów chmury górne. Ponownie wyrzucamy 100 kg balastu. Trzymamy się już tylko w chmurach. Około godz. 16 blisko Bratisławy DOSTAJEMY SIĘ W ŚNIEŻYCĘ. Schodzimy na 800 mtr. Pozostaje nam zaledwie 70 kg balastu. Idziemy znów na wysokości 500 mtr. Trzeba ratować co się da. ŚNIEGI ZDUSZAJĄ ZNOW KU ZIEMI. O godz. 3 jest bardzo źle. Wyrzucamy co można i jedziemy jeszcze raz w górę. Jesteśmy o 4-tej na 5700 mtr. Z obawą patrzymy, czy zejdzie słońce z górnych chmur. Chmury są na 7000 mtr. i mają kierunek boczny do naszego wiatru. Kilka razy lawirując, przedzieramy się w samym pełnym słońcu do godz. 7.30. Jest to OSTATNI NASZ WYSIŁEK. Każda godzina daje nam 60 km, najmniejsza jednak zmiana skończy nasz lot. DOSTAJEMY ŚNIEG. Ziemia cała w chmurach śniegowych. Wyrzucamy ostatnie rzeczy, nic to jednak nie zmienia sytuacji. Spadamy z dość dużą szybkością i LĄDUJEMY W RZECE WIDIMA, 15 km na południowo-wschód od miasteczka Trojan.

Ludzie, nadbiegli z sąsiedniej wioski, pomogli wydobyć sprzęt z rzeki, rozłożyć i wysuszyć.

Ludność i władze przyjęły nas tak, żeczuliśmy się przez cały czas jak w domu. Władze przybyły na miejsce lądowania w pół godziny po lądowaniu.

Jesteśmy trochę niespokojni o wynik. Liczyliśmy, że dociągniemy do wieczora. Tymczasem musieliśmy lądować już o godz. 7.45."



Krwawe incydenty w Palestynie

Wybuchy min — Kilkanaście osób zginęło

Londyn, 15. 9. (PAT) Po dwóch dniach względnego spokoju w Palestynie dzień wczorajszy znow obfitował w krwawe incydenty, w których kilkanaście osób poniosło śmierć.

Na drodze, ciągnącej się wzdłuż północnej granicy Palestyny, podłożono pod autobus arabski minę lądową. Wskutek wybuchu 10 Arabów poniosło śmierć, a 10 zostało rannych.

Poza ofiarą wczorajszego napadu powstańców na autobus żydowski koło Safad, Jakubem Klingerem, adwokatem. członkiem palestry brytyjskiej w Palestynie, który został zabity na miejscu, zmarł w szpitalu postrzelony ciężko w czasie napadu dr. Józef Schmeir.

Ubiegłej nocy banda arabska napadła na posterunek policji w Betleem. Z Jerozolimy wysłano do Betleem posiłki wojska i policji.

W Jaffie ciężko ranny został policjant brytyjski, a koło Jonin żołnierz brytyjski. Wreszcie w północnej dzielnicy Jerozolimy zabitych zostało 2-ch Arabów.

Depesza Zw. Strzeleckiego do Ks. Kardynała Kakowskiego

Warszawa, 15. 9. (PAT) Z okazji jubileuszu Jego Eminencji księdza kardynała Aleksandra Kakowskiego, władze główne Związku Strzeleckiego wysłały nastepującą depeszę:

Związek Strzelecki przesyła Jego Eminencji Przewielebnemu Jubilatowi w dniu 25-lecia objęcia stolicy metropolitalnej i 50-lecia działalności kapłańskiej — wyrazy najgłębszej czci i hołdu dla Jego ofiarnej pasterskiej pracy.

(—) Paschalski Franciszek, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego.

(—) Tunguz-Zawiślak Józef, płk., komendant główny Związku Strzeleckiego.

Polacy-prawosławni w Grodnie fundują cerkiew w rocznicę 20-lecia Niepodległości

Warszawa, 15. 9. (PAT) Jak już donosiliśmy, Stowarzyszenie Polaków prawosławnych w Grodnie postanowiło wybudować cerkiew prawosławną pod wezwaniem Zmartwychwstania Chrystusa Pana ku uczczeniu 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej.

W tym celu rozpisany został konkurs zamknięty na projekt cerkwi.

Po rozpatrzeniu przedstawionych projektów szkicowych, sąd konkursowy pod przewodnictwem inż. Józefa Seredyńskiego, naczelnika Wydziału budownictwa Urzędu wojewódzkiego białostockiego, przyjął projekt szkicowy inż. arch. Rumiancewa.

Sąd konkursowy wniósł niektóre poprawki oraz zalecił kondynować nowoczesną konstrukcję z wyglądem zewnętrznym, starając się wydobyć reminiscencje architektury polskiej.

Lustracja połonin huculszczyzny

Obecnie odbywa się lustracja połonin huculskich, której dokonywa inspektor Min. Roln. i Ref. Roln. inż. Stan. Mierczyński w asyście inspektorów Lwowskiej Izby Rolniczej, inż. Franciszek Müller i inż. Henryk Kern. Lustrację rozpoczęto w powiecie kosowskim dnia 6 bm., a obecnie przeprowadza się lustrację połonin hryniawskich. Według programu, lustracja ma być w tych dniach zakończona. Inspekcja dotyczy czynności Lwowskiej Izby Rolniczej, dotyczących wprowadzenia racjonalnej gospodarki połoninowej. Towarzyszy komisji profesor Bolesław Świętochowski z katedry rolnictwa Politechniki Lwowskiej w Dublanach, celem bliższego zapoznania się z obecnym stanem gospodarki na połoninach.

Zmniejszenie budownictwa mieszkalnego

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł. — I. r.). Rozmiary budownictwa mieszkaniowego w bieżącym roku wykazują w porównaniu z rokiem ubiegłym dość poważne zmniejszenie. Jak wynika z danych, zebranych w 75 większych miastach Polski, liczba i kubatura rozpoczętych budynków mieszkalnych była ponad 25 procent mniejsza niż w analogicznym okresie roku ub.

Trzęsienie ziemi

Wiedeń, 15. 9. (PAT) Na Semmeringu odczuto wczoraj w nocy ponownie silne trzęsienie ziemi.

———

Sukces bokserów warszawskich

Kopenhaga, 15. 9. (PAT) W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze wobec 3.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski Warszawa—Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk: w wadze muszej Rotholc pokonał na punkty Fredricksena; w koguciej Sobkowiak przegrał niezasłużenie z Rassmussenem; w piórkowej Czortek wygrał wysoko na punkty z Jespersenem; w lekkiej Kowalski odniósł zwycięstwo nad Mathisenem; w półśredniej Kolczyński pokonał Jacobsena; w średniej Ozarek przegrał z Christensenem na punkty; w półciężkiej Doroba odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty nad Leimanem; w wadze ciężkiej Sowiński uległ Gramstrupowi na punkty.

Na zawodach obecny był konsul R.P. w Kopenhadze oraz bawiący w Danii polscy piloci.

JĘDRZEJOWSKA W ĆWIERĆFINALE MISTRZOSTW TENISOWYCH AMERYKI

Nowy Jork, 15. 9. (PAT) W środę wznowione zostały w Forest Hills po przerwie spowodowanej deszczem mistrzostwa Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Wortman, bijąc ją 6:4 6:2 Po tym zwycięstwie Polka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

Obrady Komisyj Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 15. 9. (PAT) W dniu wczorajszym obradowały komisje Zgromadzenia Ligi Narodów, które ukonstytuowały się.

Minister Komarnicki odbył rozmowę z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Comnenem.

18-letni pod bronią

Barcelona, 15. 9. (PAT) Dekretem z dnia 12 września powołano pod broń roczniki 1923 i 1924.

Zwycięstwo Japończyków

Tokio, 15. 9. (PAT) Agencja Domei donosi z Taiyuan w prowincji Szansi: Oddziały japońskie zdobyły miasto Czungtu, położone na lewym brzegu rzeki Żółtej.

Próbny lot nowego sterowca

Friedrichshafen, 15. 9. (PAT) Nowo zbudowany sterowiec „Graf Zeppelin" wystartował wczoraj z Friedrichshafen i po krótkim locie próbnym wylądował na lotnisku Loewenthal

Reorganizacja Miejskiego Biura Statystycznego m. Lwowa

Miejskie Biuro Statystyczne zostało obecnie zreorganizowane. Na referenta statystycznego p. prezydent dr Ostrowski powołał dra Henryka Lepuckiego, czołowego ucznia prof. dra Bujaka, który po odbyciu studiów w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie, oraz Miejskich Biurach Statystycznych Łodzi i Krakowa, opracowuje wielki Rocznik Statystyczny m. Lwowa obejmujący swym zakresem rozwój życia gospodarczego i kulturalnego m. Lwowa w latach 1926—1937.

W Biurze Statystycznym przy ulicy Rutowskiego 11, została zorganizowana przez p. dra Lepuckiego statystyczna pracownia naukowa otwarta w godzinach urzedowych.

Historyczny moment w sprawie czeskiej

Spotkanie Chamberlaina z Hitlerem

Berlin, 15. 9. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza:

Premier brytyjski p. Neville Chamberlain za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Berlinie zwrócił się do kanclerza Hitlera z następującym oświadczeniem:

Z uwagi na coraz bardziej krytyczną sytuację, proponuję swój natychmiastowy przyjazd dla podjęcia próby pokojowego rozwiązania sprawy. Zamierzam przybyć drogą powietrzną i jutro rano jestem gotów do odlotu. Proszę o zakomunikowanie mi, kiedy najwcześniej mógłby mnie Pan przyjąć i proszę o wyznaczenie miejsca spotkania. Będę Panu wdzięczny za natychmiastową odpowiedź. Podpisano: Neville Chamberlain.

Kanclerz Hitler w odpowiedzi na propozycję premiera brytyjskiego odpowiedział, iż gotów jest spotkać się z premierem brytyjskim 15 bm., to znaczy dzisiaj.

Premier Neville Chamberlain oczekiwany jest dziś po południu w Obersalzberg.

Londyn, 15. 9. (PAT) Oficjalnie komunikują: Premier Chamberlain wystartuje 15 września z lotniska Hesston o godz. 8.30 rano do Monachium, skąd odleci ma dalej do Berchtesgaden. Premierowi towarzyszyć będą jego najbliższy doradca osobisty sir Horace Wilson oraz szef wydziału Europy środkowej Foreign Office — Strang.

Mobilizacja w Czechosłowacji

Niemcy nie stawiają się do szeregów

Mor. Ostrawa, 15. 9. (PAT) Od wtorku południa powołuje się na terenie Śląska Cieszyńskiego rezerwistów na NADZWYCZAJNE ĆWICZENIA. Wezwania obejmują około dwóch roczników oraz specjalistów technicznych. M. in. powołano rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w roku ubiegłym, i tych, którzy mają je od być dopiero w roku przyszłym.

Nakazy stawienia się w koszarach macierzystego pułku są natychmiastowe. We wszystkich gminach śląskich WEZWANIA DORĘCZA POLICJA I ŻANDARMERIA, która przewozi natychmiast powołanych wprost na stacje kolejowe. W wielu wypadkach NIE POZOSTAWIA SIĘ CZASU NA POŻEGNANIE SIĘ Z RODZINĄ I ZLIKWIDOWANIE SPRAW OSOBISTYCH.

Berlin, 15. 9. (PAT) Donoszą z Eger: Na terenie Sudetów wojskowe władze czeskie wezwały do szeregów z obowiązkiem natychmiastowego stawiennictwa mężczyzn-rezerwistów. Prawdo podobnie chodzi tu o wezwania rezerwistów na ćwiczenia, przeprowadzane również w innych okręgach Czechosłowacji.

Jak słychać, wezwania takie otrzymało wiele tysięcy Niemców sudeckich, którzy jednak nie stawiają się do oddziałów armii czeskiej.

Anglia przychyla się do projektu

oddzielenia Sudetów od Czechosłowacji

Londyn, 15. 9. (PAT) Korespondent PAT-a donosi:

Nie ulega wątpliwości, że zasada samostanowienia ugruntowała się głęboko w ciągu ostatnich czterech dni w umysły szerokich kół politycznych Anglii i że POMYSŁ ODDZIELENIA OBSZARÓW SUDECKICH OD CZECHOSŁOWACJI ZNAJDUJE CORAZ WIĘCEJ ZWOLENNIKÓW.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego podczas rozważania sprawy czeskiej rozważano również PROJEKT WYSŁANIA NA TEREN SUDECKI KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ I ODDZIAŁÓW POLICJI MIĘDZYNARODOWEJ dla udaremnienia starć między ludnością niemiecką i czeską. Co do tego projektu nie powzięto żadnej decyzji, uważając, że należy zaczekać na rezultaty nowych wysiłków, podjętych w celu uspokojenia sytuacji.

—·—

Komunikat radiostacji czeskiej:

Starcia Niemców sudeckich z policją zamieniły się w otwarte powstanie

Praga, 15. 9. (PAT) Wczoraj wieczorem radiostacja czechosłowacka ogłosiła przegląd sytuacji wewnętrznej w państwie, w którym zostało stwierdzone, że OSTATNIE INCYDENTY NA OBSZARACH SUDECKICH PRZYBRAŁY CHARAKTER OTWARTEGO POWSTANIA.

Komunikat stwierdza, że MIĘDZY POLICJĄ, ŻANARMERIĄ I WOJSKIEM W WIELU MIEJSCOWOŚCIACH DOSZŁO DO KRWAWYCH STARĆ Z POWSTAŃCAMI, UZBROJONYMI W KARABINY, GRANATY RĘCZNE I KARABINY MASZYNOWE.

Komunikat twierdzi, że ogniska powstania, z wyjątkiem jednego, zostały opanowane.

Liczba ofiar zajść wynosi 23 ZABITYCH I 75 RANNYCH.

W końcu komunikat stwierdza, że DUCH POWSTANIA NIE ZOSTAŁ JESZCZE STŁUMIONY, a rząd z uwagą śledzi rozwój wypadków i przed się bierze kroki, mające zapobiec rozszerzaniu się powstania.

Japonia poprze Niemcy w walce z komunistyczną robotą w Czechosłowacji

Tokio, 15. 9. PAT) Agencja Domei donosi, że przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych mówiąc o ostatnich wydarzeniach w Czechosłowacji, powiedział, iż Komintern skorzystał z obecnej sytuacji i że w znacznej mierze na Komintern spada odpowiedzialność utrudniania pokojowego załatwienia zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji.

My Japończycy — powiedział przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. — dobrze znamy podziemną działalność Kominternu, która ujawniła się w konflikcie chińskim.

Japonia jest gotowa wspólnie z Niemcami i Włochami walczyć z działalnością komunistyczną zgodnie z paktem antykomunistycznym.

———

Rozszerzenie stanu wyjątkowego

Praga, 15. 9. (PAT) Ogłoszono tu, że stan wyjątkowy został również rozciągnięty na okręgi Graslitz i Joachimsthal.

Obecnie więc stan wyjątkowy obowiązuje w okręgach: Eger, Graslitz, Neudeck, Joachimsthal, Falkenau, Elbogen, Karlsbad, Kaaden, Pressnitz, Krumau, Tachau i Bischofteinitz.

Jerozolima, 15. 9. (PAT) Wskutek wybuchu miny pod Beisan wczoraj po południu ranni zostali trzej Żydzi.

Niezwykła katastrofa samochodowa

Auto wylądowało... na konarach olbrzymiego dębu

Sztokholm, 15. 9. (PAT) W północnej Szwecji wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa. Mianowicie pędzący z wielką szybkością samochód pasażerski wpadł na ostrym zakręcie na barierę i zwalił się w przepaść, lecz spadając zawadził kołami o konary olbrzymiego dębu. Pięciu pasażerów samochodu uległo tylko potłuczeniu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń.

Po spędzeniu nocy wśród konarów dębu zdołali oni zawezwać pomoc okolicznych chłopów, którzy przy użyciu sznurów spuścili ich na ziemię. Uwolnienie samochodu nastręczyło znacznie więcej trudności i dopiero po ścięciu dębu udało się to uczynić.

———

Jerozolima, 15. 9. (PAT.) Powstańcy arabscy napadli w Betlehem na posterunek policyjny i oddział pocztowy, które podpalili.

Na marginesie ostatniej katastrofy samochodowej na szosie stryjskiej

Z prawdziwym zdumieniem czytałem sprawozdania w dziennikach z ostatniej katastrofy samochodowej na szosie stryjskiej, której ofiarą padły trzy życia ludzkie, tym bardziej, że w kilka minut po katastrofie znalazłem się na miejscu wypadku i stwierdzić mogę stanowczo, że

to, co się czytało w prasie, było nie tylko nieścisłe, ale wręcz niezgodne z prawdą.

Kwestia ścisłości sprawozdania mogłaby być zresztą drugorzędna, gdyby nie łączyła się, jak w tym wypadku, ze sprawą odpowiedzialności za to, co się stało.

Czytało się mianowicie w prasie, co przede wszystkim zdumiewa, że całkowitą winę katastrofy ponosi kierowca motocykla ś. p. sędzia Durkalec. — Twierdzenie bardzo ryzykowne nawet w wypadku, gdyby wszystkie dane na to wskazywały. Boć przecież ś. p. Durkalec już nie żyje i nie może się obronić. Przypisując mu całkowitą winę gwałci się nadto kardynalną zasadę wymiaru sprawiedliwości: „audiator et altera pars". Orzeczenie zamieszczone w prasie zdumiewać musi tym bardziej, że podane tam okoliczności nie są zgodne z prawdą.

Czyta się więc, że ś. p. Durkalec jechał lewą stroną szosy, a więc nie przepisowo. Kto i na jakich podstawach to stwierdził? Przeciwnie, położenie zwłok i zabitych oraz motocykla po prawej stronie szosy i poza prawym rowem oraz uszkodzenie lewej strony samochodu ciężarowego wskazują raczej na to, że

ś. p. Durkalec przynajmniej w momencie katastrofy znajdował się po prawej stronie szosy,

a więc jechał przepisowo. Stąd wniosek, że

nie przepisowo jechał kierowca auta ciężarowego.

I wobec tego ponosi on przynajmniej połowę, jeśli nie większą część winy, nawet gdyby ta nie przepisowa jazda była spowodowana jakąś koniecznością.

Powyższe fakty stwierdziło kilka osób, które znalazły się na miejscu bezpośrednio po wypadku, a nadto zeznania samego kierowcy samochodu. Być może, że zmienił je później w obawie odpowiedzialności. Początkowo jednak sam przyznawał, że zjechał na lewo.

Zdumiewa też nie wiadomo przez kogo wymyślana bajka o jakichś tumanach kurzu, które rzekomo miały przyczynić się do katastrofy, zasłaniając kierowcy widok. Jest to oczywistym nonsensem, bo pojazdy wzbijają kurz za sobą,

więc kierowcy dwu zbliżających się do siebie pojazdów widzą się nawzajem doskonale.

A zatem sprawozdania prasowe są nieścisłe i wytwarzają opinie jakoby kierowca samochodu był bez winy, a obwiniają tego, który już sie obronić nie może. Jest to niesłuszne, niesprawiedliwe, a nawet wręcz szkodliwe ze względów natury ogólnej. Bowiem w związku z tym wyjątkowo tragicznym wypadkiem nasuwają się zagadnienia dotyczące ruchu samochodowego na naszych drogach i motoryzacji wogóle, która bądź co bądź, trochę posuwa się naprzód.

Zderzył się motocykl z autem ciężarowym. Jest to wypadek, który daje dużo do myślenia i z którego należy wyciągnąć jakąś naukę na przyszłość. Wiadomo bowiem każdemu automobiliście, że plagą naszych dróg stał się w ostatnich czasach rozwijający się coraz bardziej ciężarowy ruch automobilowy i autobusowy. Coraz częściej bowiem

spotyka się takie auta kolosy, które po prostu nie mieszczą się na naszych szosach,

a spotkanie z nimi jest dla kierowców samochodów osobowych zawsze nieprzyjemne, a czasem wręcz niebezpieczne. Z tego wniosek, że

nasze drogi, które wogóle pozostawiają — jak wiadomo — bardzo wiele do życzenia, zupełnie nie odpowiadają potrzebom ruchu ciężarowego i autobusowego poprostu dlatego, że są za wąskie.

Niebezpieczeństwo stąd wynikle po większa jednak w znacznie większym stopniu niski poziom etyczny i brak poczucia odpowiedzialności moralnej kierowców samochodów ciężarowych i autobusów. Taki bowiem szofer czuje się na szosie prawdziwym panem sytuacji. Wie, że ze strony innych pojazdów nie grozi mu osobiście żadne niebezpieczeństwo, bo chroni go ogromna masa jego pojazdu. Nie boi się nikogo, to też na nikogo nie zważa i jedzie jak mu się podoba. Trzymając się najczęściej środka szosy,

prawie z reguły nie zjeżdża na prawo, by przepuścić wymijający go lub wyprzedzający pojazd.

Zagraża to oczywiście poważnie bezpieczeństwu publicznemu na naszych drogach, a najlepszym tego dowodem zdaje się być właśnie ostatnia katastrofa.

Bezkarność kierowcy samochodu ciężarowego i rozgrzeszenie go z wszelkiej winy jest prócz tego szkodliwa, gdyż rozzuchwali jeszcze bardziej jego kolegów po fachu, co nie przyczyni się napewno do zwiększenia bezpieczeństwa podróżowania samochodami po naszych drogach.

Czas najwyższy,

by powołane władze wydały specjalne przepisy dla samochodów ciężarowych i autobusów i karały surowo ich przekroczenie.

Przepisy te winny zapewnić jakie takie bezpieczeństwo dla innych pojazdów i położyć raz kres dzikim wprost stosunkom, panującym na naszych drogach.

ZE SPORTU

Wielka impreza motorowa we Lwowie

Lotnicy, automobiliści-motocykliści na starcie

Aeroklub Lwowski, Małopolski Klub Automobilowy i Klub Motorowy Związku Strzeleckiego organizują w dniu 25 b. m. imprezę „Lotniczo - samochodową - motocyklową". W zawodach tych wziąć mogą udział samoloty sportowe typu RWD 8, samochody wszelkiego rodzaju i motocykle. Zawody składać się będą z dwóch części i obejmują:

a) sztafetę lotniczo - samochodowo-motocyklową i

b) pogoń za szybowcem.

W zawodach weźmie udział 12 kombinowanych załóg, składających się:

a) z samolotu (pilot i obserwator),

b) samochód (kierowca i towarzysz),

c) motocykl o pojemności 350 cm. i motocykl o pojemności powyżej 350 cm. (każdy składający się z kierowcy i towarzysza).

Skład załóg zostanie wylosowany na specjalnie przeprowadzonej odprawie. — Start każdej sztafety nastąpi w kolejności wylosowanych numerów, w odstępach 10 minutowych. Start pierwszego samochodu odbędzie się w dniu zawodów o godz. 8 rano na lotnisku cywilnym w Skniłowie, przy bramie wjazdowej od strony miasta. Zmiana sztafety nastąpi:

1) przy pierwszym budynku miejscowości Obroszyn, na szosie Lwów—Sambor, przez oddanie pałeczki sztafetowej towarzyszowi kierowcy motocykla, który zawiezie ją do:

2) Krzyża na lądowisku Basiówka, przy drodze prowadzącej do stacji Basiówka, gdzie nastąpi wręczenie sztafety obserwatorowi samolotu, który natychmiast wystartuje i zrzuci pałeczkę sztafetową

3) motocyklowi o pojemności do 350 cm. oczekującemu przy skrzyżowaniu dróg Lwów-Sambor i Komarno-Gródek Jagiell., który następnie pojedzie do

4) Gródka Jagiellońskiego, gdzie na miejscowym rynku wręczy pałeczkę samochodowi.

Z kolei samolot, samochód i motocykl przejadą razem odcinek Gródek Jagielloński - Lwów - Skniłów, przy czym przy odgałęzieniu szosy Lwów - Sambor, od szosy Lwów - Gródek Jagielloński, dołączy się drugi motocykl wchodzący w skład sztafety. W tym składzie cała załoga zamelduje się na mecie.

Dla usprawnienia zawodów załogi podzielone zostaną na dwie grupy, po 6, z tym, że grupa pierwsza odbywa konkurencję sztafetową, druga natomiast w tym samym czasie „pogoń za szybowcem". W godzinach popołudniowych grupa pierwsza odbywa „pogoń za szybowcem", natomiast druga konkurencję sztafetową.

Start „do pogoni za szybowcem" nastąpi bezpośrednio po wypuszczeniu ostatniej z 6 załóg sztafety, również z lotniska w Skniłowie. Startować będą równocześnie trzy załogi. Miejsce lądowania szybowca będzie wiadome tylko dwu członkom komisji, oraz pilotowi. Załoga (samochód z 2 motocyklami) winna jak najszybciej dopaść szybowiec po jego wylądowaniu, przy czym proporczyk od pilota musi odebrać osobiście kierowca samochodu.

O kolejności zajętych miejsc zadecyduje najkrótszy czas. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona ogólnie.

Zgłoszenia do zawodów należy kierować do sekretariatu MKA., ul. Sienkiewicza 3, I. p. Komitet organizacyjny ma prawo odmówić przyjęcia zgłoszenia bez podania powodów.

„POLSKĘ OBRONISZ KARABINEM"

W dniu 12 bm. podczas dalszych propagandowych strzelań, odbywających się pod hasłem „Polskę obronisz karabinem", uzyskano następujące wyniki:

na strzelnicy Targów Wschodnich, obok boiska Czarnych, inż. J. Kic 88 pkt.;

na strzelnicy dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, J. Feiner 156 pkt.

ZMIANA W SKŁADZIE NA MECZ Z POLSKĄ

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w składzie Niemiec na mecz z Polską zaszła jedna zmiana, mianowicie Lehner na meczu lokalnym dopuścił się rażącego faulu i został zdyskwalifikowany a równocześnie natychmiast usunięty z reprezentacji. Ostateczny skład reprezentacji Niemiec przedstawia się następująco: bramka Jakob, obrona Janes i Münzenberg, pomoc Kupfer, Goldbrunner i Kitzinger, atak Hahnemann, Stroh, Gauchel, Schön i Pesser.

W ataku zatym wystąpią trzej Wiedeńczycy: Hahnemann, Stroh i Pesser.

M. KOBIELUSZÓWNA 2

FINLANDIA — SUOMI

(Ciąg dalszy).

Nagle dał się słyszeć szum i prawie w tej chwili wpadliśmy w wir, w kipiel kotlującą się białą pianą. Brzegi uciekały w tył i w tył domy, drzewa i pola tylko migały przed oczyma.

Znajdowaliśmy się z naszą łodzią raz w górze, raz na dole, wśród huku i bełkotu wody i trzasku płynących tuż obok belek drzewa spławianego tą rzeką. Woda, kamienie, okrzyki zachwytu i strachu... I nagle wszystko ucichło.

Nurt znikł, rzeka rozlała się szeroko, brzegi raptownie stanęły, ucichły krzyki, wiosła zaczęły pracować rytmicznie, z wysiłkiem.

I znów dawał się słyszeć szum, potem huk, a potem wpadaliśmy po raz drugi, trzeci i dziesiąty z błyskawiczną szybkością między kamienie. Trwało to wszystko sześć godzin.

W połowie drogi ujrzeliśmy małe arcydzieło.

Nad pieniącą się wodą rzucony był pomiędzy dwoma wysokimi na 200 mtr. brzegami most wiszący. Był długości około 100 mtr. Gdy stanęłam na nim, chwiał się i kołysał w podmuchach silnego wiatru. Widok roztacza się daleko na coraz to obniżające się brzegi Oulujoki, a pod stopami rzeka wre i kipi i mieni się tysiącem barw rozpryskując się na kamieniach. Wrażenie po prostu niesłychane. Popłynęliśmy dalej. Na ostatnim przystanku chcieliśmy zrobić zbiorowe zdjęcie. Tymczasem, okazało się, że choć wszyscy mieli aparaty, i niemal każdy zaopatrzony był w zapasową rolkę, nie było już ani jednej wolnej kliszy. „Wyszły" wszystkie, ale czy udały się — nie ręczę.

NA KOLE POLARNYM

Rovaniemi leży na kole polarnym i jest miejscem, do którego dąży każdy turysta będący w Finlandii. (Bądź co bądź miło jest potem opowiadać — „Gdy byłam na kole polarnym...". To brzmi prawie jak „na biegunie" i człowiek czuje się conajmniej Amundsenem). Ten najazd turystów dawał się odczuć już w pociągu. Mali „kantaja" czyli tragarze wnosili małe i duże kufry, walizki i walizeczki, upstrzone tysiącami nalepek, mniej lub więcej egzotycznych. Były tam chińskie, japońskie, afrykańskie, francuskie, angielskie... i polskie.

Dopiero teraz rozumiem naszych rodaków w Brazylii, czy innym dalekim kraju, którzy płaczą na widok polskiej flagi lub polskiej książki. Gdy bowiem zobaczyłam skromną nalepkę z polskim napisem, było mi tak, jakby mnie spotkała wielka, a zupełnie niespodziewana przyjemność i miałam szczerą ochotę zapytać tych obcych ludzi, którzy nagle stali mi się bliscy; kiedy byli w Polsce, jak im się podobało, czy widzieli to, tamto, owo czy znają, czy pamiętają...

Rovaniemi, to nie jest miasto, nie jest to także wieś, ani miasteczko. Zbiór paru hoteli i niewielu willi prywatnych, kilkunastu sklepów i restauracji, oraz 6—7 banków tworzy miejscowość opartą przede wszystkim na ruchu turystycznym, a będącą jednocześnie handlowym centrum Laponii.

W hotelach, sklepach, bankach i restauracjach władają biegle niemieckim i angielskim, oczywiście szwedzkim, i czasem francuskim.

Właściwym centrum Rovaniemi, tego Rovaniemi turystycznego jest hotel Pohjauhovi. Być w Rovaniemi, i nie mieszkać w Pohjauhovi, to tak, jak być w Rzymie i nie widzieć papieża.

Jeśli więc widzimy mimo wszystko turystów skierowujących swe kroki do innych hoteli — znaczy to, że w Pohjauhovi jest przepełnienie, albo — co zdarza się częściej — że zawartość kieszeni owych nieszczęśników jest zbyt szczupła. Będąc w tym hotelu, w otoczeniu najnowocześniejszego komfortu, trudno uwierzyć, że znajdujemy się tak daleko od zachodniej kultury i cywilizacji, i że wystarczy wyjechać parę kilometrów dalej, a znajdziemy się w głuchej, pustej, ciągnącej się milami tundrze. (C. d. n.)

Przegląd prasy

Sprawa wyborów parlamentarnych w oświetleniu różnych odłamów opinii -- Zainteresowanie prasy zagranicznej

Cała prasa dzisiejsza zajmuje się przede wszystkim kwestią wyborów parlamentarnych, zarządzonych decyzją P. Prezydenta Rzpltej. Ton prasy, oświetlającej na ogół dodatnio sprawę rozpisanych wyborów, jest wyrazem powszechnego zadowolenia, jakie w społeczeństwie wywołała decyzja Głowy Państwa.

Niezadowoleni są tylko Żydzi, konserwatyści i endecy. Konserwatystom się nie dziwimy, bo oni w żadnym parlamencie polskim — od czasu odzyskania niepodległości — nie mieli i już chyba nigdy nie będą mieli tak silnych wpływów, jak w ostatnim Sejmie i Senacie. Konserwatyści nie mogą przeboleć klęski, która ich na długi czas odsuwa od roli politycznej w państwie. Żydzi — są ze wszystkiego niezadowoleni, a zwłaszcza z obowiązującej jeszcze ordynacji wyborczej, która nie daje im szans przeprowadzenia większej ilości posłów. Najbardziej znamienne jest stanowisko endeków. Gardłowali gorliwie za rozwiązaniem Sejmu i Senatu, odgrażali się, że to, panie tego, my przy wyborach pokażemy, co umiemy, a gdy wybory rozpisano, endekom zrzedły miny. Z nimi tak zawsze; najszczęśliwsi są, gdy mają na co skłamrzyć, gdy mogą bezczynnie narzekać i gębować, ale jak trzeba wytężyć siły — wtedy klapa, dąsy i kwasy, że to nie tak, że myśmy chcieli inaczej, kiedyindziej itd. itd. Prasa Obozu Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwa Ludowego, P. P. S., Stronnictwa Pracy oraz dzienniki reprezentujące niezorganizowaną opinię narodową, jak „Kurier Warszawski", ustosunkowały się do wyborów na ogół pozytywnie.

REALIZACJA PROGRAMU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

W „Kurierze Porannym" czytamy:

Świat zdąża wielkimi krokami do rozstrzygnięć, wobec których Polska w decydującej chwili musi za wszelką cenę stanąć zwarta i w pełni przygotowana.

Aby to się stać mogło, nie ma innej drogi, jak jednolita postawa wszystkich Polaków wobec zasadniczych zagadnień państwowych, jak dyscyplina wobec woli Naczelnego Wodza, jak zdecydowany, zwarty marsz zorganizowanych szeregów świadomych celu i programu narodowego.

Mówiło się na ten temat długo i dużo. Teoretycznie sprawa została już wyczerpana.

Przychodzi chwila, w której ten program trzeba ściśle i konsekwentnie wykonać. Realizacja programu silnej, zdyscyplinowanej Polski staje się naglącym postulatem dziejowego momentu.

Jeśli nie ma być zmarnowany testament Józefa Piłsudskiego wyrażony w Konstytucji Kwietniowej, jeżeli mamy zapewnić Polsce jej wielką przyszłość, słowa nie mogą pozostać tylko pustym dźwiękiem.

Zbliżające się wybory będą się odbywały pod hasłem realizacji programu zjednoczenia narodowego, umotywowanego szeroko przez Naczelnego Wodza, który tego programu jest widomym i jedynym symbolem.

STANOWCZA DECYZJA

„Robotnik" pisze, z powodu zarządzenia wyborów parlamentarnych następująco:

Nie wahamy się nazwać zarządzenia p. Prezydenta ważnym i rozumnym. Oddawna domagaliśmy się zmiany ordynacji wyborczej. Sprawę tą przedłożyliśmy nie tak dawno p. Prezydentowi podczas audiencji na Zamku; wczoraj zacytowaliśmy odpowiedni ustęp z przedłożonego wówczas p. Prezyd. memoriału. Z dotychczasowym Sejmem trudno było coś zrobić: rozlegały się tam od czasu do czasu poszczególne, rzadkie głosy o konieczności zmiany ordynacji, a p. Duch opracował nawet cytowany u nas „projekt" nowej ordynacji (i po tym go cofnął), ale poza tym — ostatni Sejm nie zdobył się na nic. Po wyborze p. Sławka na marszałka, po buńczucznych oświadczeniach narodowych piłsudczyków („Jutro Pracy") tym mniej można było spodziewać się poważnych kroków — ze strony Sejmu — w kierunku demokratyzacji ordynacji wyborczej.

Droga przydługa... Ale może być bardzo skrócona, jeśli nowy Sejm od razu, od początku zajmie się zmianą ordynacji; jeśli załatwi ją szybko; jeśli ograniczy swój żywot do szybkiego załatwienia tej kwestii. Musi istnieć stanowcza decyzja rychłego rozwiązania sprawy. O tę decyzję chodzi!

NARESZCIE...

„Kurier Warszawski" w artykule wstępnym pisze:

Sytuacja w ostatnich tygodniach uległa szczególnym komplikacjom. Aktywność, utrudniająca wyjście z ciężkiego położenia wzmagała się, a przeciwieństwa polityczne między systemem a opozycją zdawały się rosnąć. Dlatego też wydawało się nam, że nie ma już innego wyjścia, jak najrychlejsze po prostu rozwiązanie tego parlamentu, który był głównym ośrodkiem oporu wobec, jakże niezbędnych, dążeń do normalizacji. Postulat rozwiązania tego Sejmu wysuwaliśmy nie dalej jak w ostatni piątek, a potem w sobotę.

To też decyzję p. Prezydenta przyjąć musimy z całkowitym zrozumieniem. Nie oddając się marzycielstwu, możemy zimno stwierdzić, iż nareszcie usunięto skład Sejmu, który był symbolem najjaskrawszego odsunięcia społeczeństwa od państwa.

Nareszcie stwierdzono, iż dzieląca je od siebie zapora dotychczasowej ordynacji wyborczej winna być usunięta. I uczyniono w tym kierunku pierwszy krok.

PIĘTA ACHILLESOWA

Żydowska „Chwila" już teraz załamuje ręce nad przyszłym sejmem:

Nowy Sejm i Senat, które stworzyć mają nową ordynację wyborczą, ciągnąć będą ze sobą śmiertelną piętę Achillesową ordynacji starej.

BLADY STRACH PRZED LEWICĄ

„Czas" usiłuje zamaskować swój zły humor obawami przed wzrostem wpływów lewicy:

Trudno więc jeszcze dzisiaj przewidzieć, czy podstawa wyborcza przyszłych izb zostanie we wszystkich kierunkach rozszerzona i czy nie okażą się usprawiedliwione obawy, że zostanie ona rozszerzona jednostronnie w kierunku lewicy.

ZAWSZE NARZEKAJĄ

Z niemądrą i perfidną krytyką wystąpił centralny organ endecji „Warszawski Dziennik Narodowy":

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące Izby Ustawodawcze, oraz rozpisanie wyborów parlamentarnych z wyznaczeniem dnia głosowania na 6 listopada, wywołało w opinii niemałe zdziwienie.

Powodem tego zdziwienia nie jest, rzecz prosta, sam fakt rozwiązania Sejmu i Senatu, które ze względu na swój charakter i swoją działalność na nic innego nie zasługiwały, ale sposób, w jaki zamierzono umożliwić społeczeństwu wzięcie „czynniejszego współudziału w pracy dla państwa".

W dalszym ciągu „Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

Koła zbliżone do rządu wyjaśniają, że główną przyczyną rozwiązania Izb Ustawodawczych była ich niechęć do zmiany ordynacji wyborczej, która stała się w chwili obecnej koniecznością państwową. W świetle tej konieczności dziwnie jednak wygląda rozpisanie wyborów parlamentarnych przed wyborami samorządowymi. Zdawałoby się, że jeśli dopuszczenie społeczeństwa do udziału w pracach państwowych jest koniecznością, to należy to uczynić w taki sposób, aby społeczeństwo mogło konieczności tej uczynić zadość. Nic nie stało na przeszkodzie przyśpieszeniu wyborów samorządowych i odnowieniu dzięki temu kolegiów wyborczych.

Rząd jednak poszedł śladami gabinetu p. Sławka i rozpisawszy wybory na dzień 6 listopada, bez uprzedniej zmiany kolegiów wyborczych, oraz bez żadnej zmiany charakteru dotychczasowego systemu politycznego, postawił społeczeństwo w podobnej sytuacji, w jakiej się znajdowało przy wyborach ostatnich.

Powodem zastrzeżeń i obaw Stronnictwa Narodowego jest słuszne przewidywanie nieuchronnej klęski wyborczej, jaką endecja — skompromitowana swoją skrajnie negatywną polityką — musi ponieść.

ZAINTERESOWANIE PRASY ZAGRANICZNEJ

Rozwiązaniem Sejmu i Senatu oraz nowymi wyborami w Polsce interesuje się również prasa zagraniczna. „Frankfurter Zeitung", „Prages Presse" i „Pester Lloyd" drukują depesze swych korespondentów warszawskich, donoszące, iż rządowi polskiemu przyświeca myśl nawiązania ściślejszego, niż dotąd kontaktu z całym społeczeństwem w pracy państwowej. *(inf.)*

Pisma nieopublikowane Stanisława Augusta

Jak podaje jedno z pism poznańskich, w Bibliotece Raczyńskich, bogato wyposażonej w bezcenne rękopisy, znajdują się również dokumenty po królu Stanisławie Auguście. W skarbcu Biblioteki wraz z innymi preciozami przechowane są oryginały listów królewskich, pisane w języku francuskim i polskim. Znajdują się tam dwa listy: do wojewody kaliskiego (niedokończony), listy bez adresu z 1792, 1796 r., list z r. 1768 do Jana Grabowskiego, list z r. 1772 do kasztelana kijowskiego, oraz kopia listu do Marii Teresy z r. 1777. W Bibliotece Raczyńskich znajduje się również ze zbiorów Latanowicza korespondencja rozgraniczenia obwodu nadnoteckiego z Prusami. Są tam materiały biskupa Młodziejowskiego i bruliony listów króla Stanisława Augusta.

Węgrzy o polskim locie do stratosfery

Dwa poważne dzienniki węgierskie, „Pesti Hirlap" i „8 Arai Ujsag" (8-ma Wieczór) zamieściły obszerne korespondencje red. Beli Foeldesza, z Zakopanego, omawiające polski lot do stratosfery, jego cele oraz sylwetki kpt. Burzyńskiego i dra Jodki-Narkiewicza. Artykuły utrzymane są w bardzo ciepłym tonie i starają się życzliwie usposobić społeczeństwo węgierskie dla wysiłków polskich aeronautów.

Amerykańskie nakłady

Z okazji przybycia do Nowego Jorku słynnej pisarki amerykańskiej Margaret Mitchell, autorki „Gone with the Wind" (Przeminęło z wiatrem), prasa podaje, że łączny nakład wraz z przekładami na 11 języków wynosi w chwili obecnej — 1,690,000 egzemplarzy. W samych Stanach sprzedano 1,425,000 egzemplarzy.

Migawki z toru wyścigowego

Dwójka góra, trójka dół...

Jeśli wygrałeś w ostatnim ciągnieniu na loterii 10 tysięcy złotych, jeśli umarła ci w Ameryce bogata ciotka czyniąc cię jedynym spadkobiercą, jeśli dostałeś znowu awans, jeśli zakochała się w tobie „po uszy" jedynaczka generalnego dyrektora, którą niebawem zamierzasz poślubić, jeśli nie wybrano cię dotąd prezesem żadnego towarzystwa, jeśli sam pan komornik nisko i grzecznie ci się kłania, jednym słowem jeśli w czepku się urodziłeś — idź koniecznie na tor wyścigowy i zagraj w „totka". A jeśli jesteś notorycznym i zdeklarowanym pechowcem — idź również na wyścigi i zagraj w totka. Raz przecież musisz wygrać. By mieć spokojne sumienie, musisz sobie wytłumaczyć, że primo: to nie jest hazard, secundo: kochasz strasznie konie. Wszystkiemu właściwie winna gazeta. Bo między stałą rubryką „Dziś rozstrzygnie się los Czechosłowacji" a inną stałą rubryką „Nareszcie odprężenie w Europie" — czytasz pod dwuszpaltowym tytułem „Wyścigi konne na Persenkówce", że wczoraj za „Ferdynanda" płacono 76 zł. za 5 zł., a za „Króla Heroda" 55 zł. za 5 zł. Przynęta chwyciła. Połknąłeś haczyk — i od dnia dzisiejszego do swego bilansu płatniczego wstawiasz między pozycją „zaprotestowane weksle" i „komorne" — nową pozycję: totalizator.

Wejdźmy na tor. Wszystkie trzy trybuny wybite, wszystkie ławki („do stania") — zajęte. Przed wejściem olbrzymi plac zawalony samochodami. Trybuny utworzono również z.. parkanów, którymi otoczony jest tor. Parkan z desek, w deskach — sęki. Wybija się dziurę, wkłada gruby kij — i trybuna gotowa. Gorsze miejsca — to na pobliskich pagórkach. Wróćmy jednak na tor. Właśnie rozpoczął się czwarty bieg.

— Nelly wygrała wyścig! Szkoda gadać! Ciągle prowadzi!

— Spuchnie, spuchnie! Przy starcie puścił konia. Oo... już zostaje.

— Ewka jest murowana! Już jest druga!

— Zobaczymy na skręcie.

— Gruda! Gruda!

— Kozaczuk! Ewka!

— Gruda! Gruda!!!

Ryk, krzyk, hałas. Pierwsza przyszła Moja Tuta pod Grudą. Zjeżdża z toru przed trybunę właścicieli. Znów brawa i okrzyki.

— Ładnie zapłaci.

— Jakieś 50 złotych.

— Więcej.

Zapłaciła 66.50 zł.

— A co nie mówiłem! A pan się uparł na Ewkę. Żeby chociaż z dołu!

— Znów przegrałeś, co? Chodźmy do domu!

— Przecież musimy się odkuć!

— Już trzeci raz się „odkuwasz"...

Pokazali już konie. Chodźmy zajrzeć do kas.

— Czwórka dół, czwórka dół.

— Dwójka góra, dwójka góra, dwójka góra...

Szukają partnerów do grania. To proletariat toru. Mają do przegrania 2, 3, maximum 5 zł. Trzeba grać do spółki, w trójkę, czwórkę, piątkę... Ci nie wiele wygrywają.

— Pięć razy trójka z góry, pięć z dołu.

— Cztery razy jedynka góra, cztery piątka dół.

To „kapitaliści" toru. Ryzykują. Grają i to grubo. Przegrywają dużo. Ale kiedy trafi od czasu do czasu jeden bieg — „odkuwa się" porządnie.

Towarzystwo na torze mocno mieszane. Dużo kobiet. Wiele z nich przychodzi dla pokazania pięknych toalet, inne dla zabicia czasu, inne dla „pilnowania" swych mężów, ale dość poważny procent przychodzi na tor dla samego grania. Inaczej jednak grają od mężczyzn. Hazardują się, zapalają, a często kryterium w szansach konia stanowi tylko jego powierzchowność.

— Patrz, Stachu, jaki piękny koń. Jaki zgrabny. I ma takie cudne, duże,

DZIEŃ GOSPODARCZY

Niemcy przystępują do rozbudowy przemysłu na pograniczu polskim w Prusach Wschodnich

Niedawno minister rolnictwa III Rzeszy zapowiedział wielką akcję uprzemysłowienia Prus Wschodnich, których struktura gospodarcza jest zbyt — jego zdaniem — jednostronna. Akcja ta jest — jak się wyraził min. Funk — konieczna, aby utrzymać ludzi w kraju.

Nawiązując do zarządzenia ministra rolnictwa, niemiecka „Frankfurter Zeitung" występuje w obszernym artykule p. t. „Aufgaben und Hemnisse in der Grenzmark Polen—Westpreussen", z inicjatywą podobnej akcji w pasie granicznym na wschód od Odry. Częściowo — pisze „Frankfurter Zeitung" — mogłoby to uprzemysłowienie polegać na uintensywnieniu gospodarstwa rolnego: suszenie ziemniaków, gorzelnie, suszarnie kukurydzy i t. p. Należałoby założyć szereg centralnych mleczarń. Budowa kilkunastu fabryk konserw mięsnych jest już w toku. Funduszów na te inwestycje dostarczą stowarzyszenia, w oparciu o berlińskie agrarne instytucje kredytowe.

Specjalnej rewizji wymaga przemysł młynarski. Zdumiewającym jest fakt — pisze rzeczoznawca niemiecki — że całe zboże z terenu nadgranicznego wędruje na zachód w stanie surowym i mąkę sprowadza się tu z powrotem. Młyny miejscowe przerabiają zaledwie trzecią część produkcji.

Podobnie ma się rzecz z obróbką drzewa. Wielkie ilości drzewa transportuje się na zachód, miast wzbogacać miejscowe miasteczka prowincjonalne przez budowanie tartaków i rozwijanie artystycznego przemysłu drzewnego. Winnoby się również pomyśleć o szkołach koszykarstwa.

Nie dosyć na tym. Na wschód od Odry należałoby zakładać centra przemysłu, niezależne od produkcji miejscowej. Rozpoczęto już budowę wielkiej fabryki namiotów polowych w Kuestrin i Johannismuehle nad Odrą, oraz wytwórnię filmów fotograficznych w Landsberg nad Wartą.

Dużo mogłaby zdziałać — podkreśla pismo niemieckie — inicjatywa prywatna. Przykładem dużych możliwości na terenach wschodnich jest powstanie w r. 1920 dużych warsztatów elektro-technicznych, które dziś zatrudniają w trzech zmianach po 1.200 robotników. Interesującym jest fakt zlewania się starszych gałęzi przemysłu z nowymi, przez co powstają całkiem szczególne kombinacje. I tak pewna fabryka pieców założyła hodowlę 6.000 angorskich królików, mleczarnia — wytwórnię płatków ziemniaczanych i t. p.

Trudności stanowi oczywiście kwestia kapitału. Instytucje hipoteczne niechętnie idą na tereny graniczne, filie bankowe są rzadko po kraju rozsiane. Cały ciężar zaopatrzenia kredytowego spada na Kasy oszczędności.

Na uprzemysłowienie terenów wschodnich muszą się znaleźć kredyty ze specjalnych funduszów.

Jeszcze większe trudności napotyka uprzemysłowienie terenów nadodrzańskich ze strony braku sił roboczych. Nie ma tu fachowców, jak w innych częściach Niemiec. Warsztaty elektrotechniczne na przykład, zatrudniają tylko 3—5 procent wykwalifikowanych robotników. Mniejsza wydajność pozostałych wyrównuje się niższą płacą. Ale nawet ilościowo nie wystarczają siły robocze na wschodzie. Duża konkurencja ośrodków przemysłowych w środkowych Niemczech i Berlinie powoduje emigrację rąk roboczych z terenów granicznych, upośledzonych pod względem wysokości płac.

Należałoby — radzi „Frankfurter Zeitung" — nie tylko uregulować warunki płac, ale również przywiązać robotników do terenów granicznych budowaniem wzorowych domów robotniczych, podobnie jak to zrobiła fabryka juty w Landsberg, gdzie wybudowano tysiąc wygodnych domów dla robotnic.

Uprzemysłowienie kraju wymaga odpowiedniej rozbudowy sieci komunikacyjnej, jeszcze — zdaniem niemieckiego fachowca — na terenie pogranicza niedostatecznej.

Nie dopisuje współpraca organów samorządowych w sprawach przemiałowych

Rozpoczął się już drugi tydzień okresu pobierania opłat od mąki i kaszy. Jak się dowiadujemy, nie dopisuje w tych sprawach w niektórych okolicach współpraca organów samorządowych. Okazało się mianowicie, że sporo zarządów gmin nie jest należycie zorientowanych w kwestiach przemiałowych. W wyniku tego niektórzy sołtysi pracują bardzo słabo, popełniając często błędy. Tak n. p. wydali w kilku wypadkach karty przemiałowe pośrednikom, zamiast rolnikom, którzy jedynie mają do tego prawo.

O wiele lepiej natomiast odbywają się te czynności w młynach, w których na ogół nie zachodzą większe usterki.

Szeroki ogół gospodarczy, a zwłaszcza sfery rolnicze interesuje niewątpliwie wysokość wpływów, jakie przyniosły dotychczas pobierane od dnia 5 września b. r. opłaty od mąki i kaszy. Jak nas informują, Ministerstwo Skarbu nie posiada jeszcze dokładnych obliczeń z tego tytułu. Pierwsze obliczenia będą gotowe dopiero około 20 b. m. i niezawodnie pozwolą one na zorientowanie się w funkcjonowaniu całej ustawy.

Spółdzielcze szkolnictwo zawodowe

Na jesieni roku bież. rozpoczynają zajęcia szkolne trzy nowe szkoły spółdzielcze: liceum we Lwowie i szkoły przysposobienia spółdzielczego 2-go stopnia we Lwowie i w Pińsku.

Obecna lista szkół spółdzielczych przedstawia się więc jak następuje: 1) Prywatne Męskie Liceum Spółdzielcze Tow. Wychowania Spółdzielczego we Lwowie (I rok istnienia); 2) Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Spółdzielcze im. R. Mielczarskiego Stowarzyszenia Szkoły Spółdzielczej w Warszawie (VII rok istnienia); 3) Państwowe Gimnazjum Spółdzielczości w Krzemieńcu (II rok istnienia); 4) Państwowa Szkoła Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie (15 stycznia 1939 roku zaczyna X rok istnienia); 5) Prywatna Męska Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego I-go stopnia Stowarzyszenia Szkoły Spółdzielczej w Warszawie (II rok istnienia); 6) Prywatna Koedukacyjna Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego Tow. Wychowania Spółdzielczego we Lwowie (I rok istnienia); 7) Męska Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego I-go stopnia Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Pińsku (I rok istnienia). Wszystkie te szkoły podlegają Wydziałowi Szkolnictwa Zawodowego Min. W. R. i O. P. Ostatnio ukazał się nakładem Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych urzędowy „Program Nauki w szkołach przysposobienia spółdzielczego pierwszego stopnia", a w najbliższym czasie mają być wydane analogiczne programy dla gimnazjów i liceów spółdzielczych.

---

smutne oczy. Musimy na niego postawić!

— Ależ dziecino, to fuks, on nie ma w tym biegu nic do powiedzenia. Zresztą chodzi tylko w płaskich, w przeszkodach wyłamie...

— A ja ci mówię, że wygra!

— Wykluczone. Zagram teraz trójkę. To silny koń. Poszedł do kasy. Towarzyszka jego (w tajemnicy przed nim) również do kasy, ale innej. Postawiła na swoim. Postawiła na dwójkę — konia o „cudnych, dużych, smutnych oczach".

Wkrótce dzwonek. Bania jedzie do góry. Start.

— Wrrróć!

Trójka ponosi. Nerwowa dziś. Drugi raz start — znów trójka została. Wreszcie konie poszły. Prowadzi trójka. Dwójka na końcu.

— A co nie mówiłem ci?

— Nie można jeszcze nic wiedzieć. 3.600 metrów.

Dwójka ciągle na końcu. Jeszcze 800 metrów. Już jest płaski bieg. Dwójka trzecia... druga... mija trójkę...

— Dwójka, dwójka, brawo!...

Pan X patrzy zdziwiony na swą towarzyszkę. Dlaczego ona się cieszy? Przecież wie, że grają teraz trójkę, która już przepadła.

Pierwsza przyszła dwójka. Wówczas pani Wisia (towarzyszka pana X) wyciągnęła triumfalnie swój bilet — dwój ka z góry.

Ale paniom nie zawsze się udaje. Totalizator poróżnił już wiele „kochających się serc".

Jedno jest pewne: mało się słyszy by ktoś zrobił majątek na wyścigach, częściej — że go stracił. Dlatego też najwłaściwszym może podejściem do wyścigów, jest wykluczenie wszelkiej spekulacji i chęci łatwego zysku. Grać można — ale ostrożnie i nie wiele. Byle była emocja. Bo to naprawdę piękna rzecz te wyścigi. I zdrowa — na wolnym powietrzu i piękna panorama — i wrażenia wzrokowe estetyczne. I szerzy się zamiłowanie do konia. Tylko nie robić z tego szlachetnego zwierzęcia dojnej krowy...

(etwa)

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 września.

Dewizy: Belgia 89.73, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.36, Kopenhaga 114.05, Londyn 25.55, N. Jork 530 1/2, kabel 530 5/8, Oslo 128.32, Paryż 14.34, Praga 18.28, Sztokholm 131.76, Zurych 120.00, Helsingfors 11.28, Montreal 528 1/2, Tel Aviv 25.55.

Tendencja dla europejskich nieco mocniejsza, dla amerykańskich utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 89.70, dolary amer. 529, dol. kanad. 526 1/2, floreny hol. 286.10, franki franc. 14.32, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 25.53, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 13.80, kor. duńskie 113.80, kor. norw. 128.00, kor. szwedz. 131.45, liry wł. 19.50, marki fin. 11.00, marki niem. srebr. 84.00, Tel Aviv 24.70.

Papiery procentowe: 4 i pół wewnętrzna 65.50 — 65.25, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 82.75, serie 92.50, 2 em. 83.75, serie 93.50, 5 konwersyjna 68.00 — 67.00, ost. drobne, 4 premj. dol. 41.25 — 41.00, 4 konsolidacyjna 66.25 — 65.75 — 66.00.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 124.00, Cukier 37.75, Węgiel 35.00, Lilpop 82.75, Modrzejów 17.75, Starachowice 41.50, Żyrardów 59.00.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 15 września. Paryż 178.31, Praga 140, Mediolan 91.50, Belgia 28.49, Zurych 21.30 1/4, Amsterdam 892, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.30 1/2, Berlin 12.01, N. Jork 481 9/16, 481 1/2, 481 5/8, 480 1/2, 480 3/8.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 15. września. N. Jork 37.02, Londyn 178.31.

Paryż, 15 września. N. Jork 37.01, Londyn 178.30, Mediolan 194 7/8, Belgia 625.50, Zurych 836 1/2, Amsterdam 19.99, Berlin 14.84 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. września. N. Jork 442 1/2, Londyn 21.30 1/2, Paryż 11.95, Praga 15.30, Mediolan 23.25, Bruksela 74.72 1/2, Amsterdam 238.85, Oslo 107.10, Kopenhaga 95.10, Sztokholm 109.85, Berlin 177.40.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 15 września.

Pszenica obrót 753 ton, tend. spokojna, żyto 132, tend. chwiejna, jęczmień 140. tend. spokojna, owies 92, tend. spok.

Obrót ogólny 2520 ton.

Unifikacja organizacyj rolniczych w 20-lecie Niepodległości

Na kilkunastu zebraniach Kółek Rolniczych z terenu działalności Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, t. zn. na obszarze 5-ciu województw centralnych i 4-ch wschodnich — zapadły znamienne uchwały. Domagają się one mianowicie, by rolnictwo polskie uczciło 20-tą rocznicę odzyskania niepodległości państwowej — unifikacją wszystkich swoich organizacyj, tworząc ogólnokrajowe Polskie Towarzystwo Rolnicze.

W uchwałach tych wskazuje się równocześnie, że granice zaborcze przekreśliła już na odcinku wiejskim spółdzielczość i młodzież, a nie uczyniły tego jeszcze dobrowolne organizacje wiejskie starszego pokolenia.

Urzędnicy państwowi domagają się obniżenia podatku specjalnego

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych otrzymuje wezwanie od swoich członków w formie zbiorowych pism, w których stawiane jest żądanie wystąpienia do władz, aby w jak najkrótszym czasie i w jak najszerszym zakresie minister Skarbu zrobił użytek z upoważnienia, jakie mu dała ustawa skarbowa do dalszego obniżenia stawek podatku specjalnego i do podwyższenia górnej granicy uposażeń podlegających całkowitemu uwolnieniu od tego podatku. Żądanie to jest motywowane faktem okresu jesiennego i zimowego, wymagającego większych wydatków na szkoły, zakupna obuwia, odzieży zimowej, kartofli i kapusty, jak piszą urzędnicy z Podhala, tego podstawowego wyżywienia niższych i średnich urzędników.

Ponowne otwarcie fabryki bekonów w Jarosławiu

Fabryka przetworów mięsnych i bekoniarnia w Jarosławiu podejmie mniej więcej za miesiąc ponownie swoją działalność. Puszczenie w ruch tej placówki przemysłowej zależy obecnie tylko od tego, kiedy zostanie wykończony remont w dziale budowlanym i w hali maszyn.

Fabryka szła kilka lat pod firmą „R. Bakalarz i S-ka". Jednym z głównych wspólników była fabryka maszyn „Zieleniewski". Obecnie wydzierżawiła przedsiębiorstwo grupa przemysłowców, która je rozbudowuje i nawiązawszy ponownie kontakt z rynkiem angielskim ruszy po 3-letniej przerwie.

Wiadomości bieżące

16 września | **Piątek** Ludmiły. Jutro: Lamberta

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 16. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Sobota, 17. IX. o 8 „Jan".
Niedziela, 18. IX. o 4 „Wilki w nocy", o 8 „Jan".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Ulica grzechu.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Modelka.
CHIMERA: Marnotrawna córka
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Historia jednej nocy i Darmozjad.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIENKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Wielka miłość Beethovena.
MUZA: Mały dżentelmen i Zaufaj mi.
PALACE: Chicago.
PAX: Kobiety nad przepaścią. Film polski.
RAJ: Dyplomatyczna żona.
RIALTO: Cafe Metropole.
ROXY: Robert i Bertrand.
STYLOWY: Miłość w kajdanach i rewia.
ŚWIT: Mężczyźni za zasłoną i Rapsodia Bałtyku.
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Diabły wybrzeży

Kto może głosować do Senatu
Obwieszczenie starosty lwowskiego

W myśl obowiązującej ordynacji wyborczej, prawo wyborcze do Senatu oprócz osób posiadających to prawo z tytułu zaufania obywateli, przysługuje również obywatelom, którzy do dnia 12 września 1938 r. ukończyli 30 rok życia — i 1) są odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, krzyżem lub medalem Niepodległości, krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub krzyżem Zasługi, 2) a) ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne, Pedagogium), albo szkołę oficerską, lub szkołę podchorążych, b) ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski, c) czynnym nauczycielom, którzy uzyskali dyplomy (świadectwa) uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólno-kształcących, lub zakładach kształcenia nauczycieli, choć by nie posiadali warunków wymienionych w punkcie 2) a).

Celem ułatwienia wszystkim osobom odpowiadającym warunkom powołanym w punktach 1 i 2 wykonania prawa wyborczego do Senatu będą Miejskie Urzędy dzielnicowe rejestrować osoby uprawnione do głosowania do Senatu. Zgłoszenia celem ujęcia do spisu, będą przyjmowane w dniach od 16 do 20 września b. r. włącznie, we właściwych dla miejsca zamieszkania Miejskich Urzędach dzielnicowych, codziennie w godzinach urzędowych oraz po południu od godziny 17—20-tej a w niedzielę 18 września b. r. od godziny 10—13-tej i 17—20-tej.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, nadto kobiety zamężne metrykę zaślubin oraz

ad 1) dokumenty, które wydały władze nadające odznaczenie i stanowiące indywidualnie o przyznaniu odznaczenia, ewent. również inne dokumenty bądź ich wiarygodne odpisy, które pośrednio potwierdzają, że zainteresowany otrzymał odznaczenie w odpowiednim czasie (legitymacja, książeczka wojskowa, Dziennik Rozkazów, Dziennik Personalny, Rozkazy Dowództwa Dywizji, ewentualnie pułku oraz inne dzienniki urzędowe i t. p.). ad 2) dokumenty będące rzeczywistymi dowodami ukończenia danej uczelni czy szkoły, ewentualnie wszystkie inne dokumenty wydane przez kompetentne władze i w formie prawem przepisanej wzgl. ich wiarygodne odpisy zaświadczające ukończenie odnośnego zakładu szkolnego lub nadające prawo do nauczania (pkt. 2) c).

Zaznaczam, że o ile zgłaszający się do spisu posiada kilka tytułów uprawniających do głosowania do Senatu, przedłożenie dokumentów stwierdzających **jeden z wymienionych tytułów** uprawniających do głosowania jest wystarczające.

Uprawnieni mogą wykonać zgłoszenie przez inne osoby, którym należy wręczyć potrzebne dokumenty.

Starosta Grodzki Lwowski
(—) **Porembalski**

Drugi Zjazd Prasy Ziem
Południowo-Wschodn. w Tarnopolu

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich zwołało na niedzielę 18 września 1938 Zjazd Prasy Ziem południowo-wschodnich — do Tarnopola.

Jak wiadomo, pierwszy Zjazd Prasy Ziem południowo-wschodn. z inicjatywy Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich odbył się w r. 1937 we Lwowie. Wówczas zapadła uchwała urządzenia Zjazdu prasowego w Stanisławowie i Tarnopolu. Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich, wykonując tę uchwałę, zorganizowało Zjazd Prasy obecnie najpierw w Tarnopolu, a jeszcze w tym roku odbędzie się taki Zjazd Prasowy w Stanisławowie.

Na Zjazd Prasy do Tarnopola przybędą przedstawiciele wydawnictw i dziennikarze, którzy współpracują w Zrzeszeniu Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich we Lwowie.

Zjazd obradować będzie w Tarnopolu w sali T. S. L.

Otwarcia Zjazdu dokona prezes Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich red. dr Stahl, który wygłosi referat programowy.

Referaty o zadaniach i obowiązkach prasy polskiej na Ziemiach południowo-wschodnich wygłoszą członkowie Zrzeszenia.

Przedstawiciele prasy polskiej zetkną się na Zjeździe w Tarnopolu z przedstawicielami czołowych organizacyj społecznych, oświatowych i gospodarczych, pracujących na terenie województwa tarnopolskiego. Referat oświatowo-kulturalny o pracach i postulatach województwa tarnopolskiego wygłosi dr Henryk Orliński, referat o pracach i zagadnieniach regionalnych, gospodarczych wygłosi inż. Władysław Dołęgowski.

Uczestnicy Zjazdu Prasy udadzą się w godzinach popołudniowych do Domu Ludowego T. S. L. w Jankowcach, w powiecie tarnpolskim, aby zetknąć się bezpośrednio z ludnością wiejską, akcją oświatową i gospodarczą na wsi.

Przeciw prądowi

Powroty

Wszystko ma swój kres, a więc i wakacyjne podróże także. Mama wróciła do taty, tato wrócił do swej knajpy, dzieci wróciły do sztuby.

Przy pół czarnej w kawiarniach spotykają się znajomi i dzielą wzajemnie wrażeniami wakacyjnymi. Najwięcej oczywiście do opowiadania mają uczestnicy zbiorowych wycieczek za granicę. Wycieczkowiczów takich poznać można natychmiast. Piją polską, czarną kawę i mieszają ją ze łzami wzruszenia. Są przeważnie bardzo wychudzeni, a w podkrążonych chorobliwie oczach znać jakąś ulgę, jakieś odprężenie psychiczne. Jakby chcieli powiedzieć:

— Nareszcie jesteśmy w miłej ojczyźnie! Wszystko najgorsze już poza nami! Uff!!!

Ktoś obcy nie może zapytać takiego wprost o wrażenia z podróży... Nie powie mu ani słowa, tylko zapłacze się, albo roześmieje dziko i skręci zaraz rozmowę na inny temat. Podobnie i bohaterowie wielkiej wojny światowej nie lubią publicznie wspominać swych przejść wojennych.

Trzeba dyplomatycznie i pomalutku wyciągać od takiego wycieczkowicza szczegół po szczególe. Dopiero wtedy staną słuchaczowi włosy dębem na głowie. Dowie się więc o rozkoszach podróży w wagonach trzeciej klasy, nabitych jak beczki ze śledziami, o przejściach cłowo-granicznych mniej lub więcej dramatycznych, o dobranym i miłym towarzystwie, w którym każdy patrzy na każdego, jak na osobistego wroga...

Lecz podróż wreszcie się kończy i wycieczka dojeżdża szczęśliwie do miejsca przeznaczenia. Zaczyna się wtedy kilkudniowe poszukiwanie hotelu - pensjonatu. Gdy to wreszcie nastąpi i wycieczkowicz dostanie „wspólny pokój" w jakimś trzeciorzędnym, brudnym hoteliku, okazuje się, że kierownik wycieczki zwiał, nie zapłaciwszy hotelu, a gospodarz całkiem słusznie nie chce karmić swych nieproszonych gości na kredyt. Ludzie bardziej przedsiębiorczy jakoś sobie dają radę. Idą do miejscowego, polskiego konsulatu, a w najgorszym wypadku o żebranym chlebie wracają do kraju.

Potem odgrażają się, że już nigdy z wycieczką za granicę nie pojadą. Gdy przyjdzie jednak najbliższe lato, znowu skusi ich diabeł na lazurowy Adriatyk, albo jakąś perłę wszystkich plaż nad Morzem Czarnym.

Jakby nie znali dobrego, polskiego przysłowia: „Siedź w kącie a znajdą cię... komornicy".

Rykski

Wycieczka do Morszyna

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, 18 września br. jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Morszyna Zdroju. Odjazd ze Lwowa o godz. 6.40, odjazd powrotny z Morszyna o godz. 18.22. Koszt przejazdu w obie strony 4.40 zł. Karty kintrolne są do nabycia w kasie biletowej Lwów Miasto, ul. Krasiskich 5 i w biurach podróży. Ilość miejsc w pociągu ograniczona. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Garmisch — Partenkirchen (Zugspitze).

RADIO

— 244 TYSIĄCE ZŁOTYCH Z OFIAR DLA CHORYCH. Akcja radiowa dla chorych prowadzona od roku 1930 przez Apostolstwo Chorych zajmuje się nadawaniem audycyj raz w tygodniu. Obok działania religijno-społecznego, obok wpływu psychicznego i pewnego rodzaju psychoterapii prowadzi się korespondencję z chorymi, propaguje się dobroczynność. Radiosłuchacze przesyłają ofiary w gotówce i w naturze. Liczba chorych korzystających z pomocy doraźnej: w r. 1930 — 224 osób, w r. 1937 — 2 242 chorych. Nie liczono tu chorych, którzy w szpitalach i innych zakładach korzystają z instalacji radiowych, wprowadzonych przez „Radio dla chorych". Dotąd razem złożyli chorzy i zdrowi 244.221 złotych.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, która, szczególnie w okresie Targów Wschodnich, cieszyła się niemałym powodzeniem, potrwa jeszcze tylko kilka dni, kto więc jej nie widział, niech się pośpieszy. W wystawie bierze udział dwudziestu artystów miejscowych i zamiejscowych. Szczególną uwagę zwracają kompozycje kwiatowe p. Albinowskiej-Minkiewiczowej, kompozycje figuralne Bolesława Barbackiego, studia krajobrazowe St. Biechońskiego, prace dekoracyjne Hablińskiej-Mglejowej, pięć krajobrazów Artura Klara, impresje malarskie Marcina Kitza, monotypie Kratochwili-Widymskiej, szkice barwne Nowakowskiej-Acedańskiej, oraz prace wielu innych artystów. Wystawa otwarta codziennie w lokalu przy pl. Mariackim l. 9. Wstęp 50 i 25 gr.

RÓŻNE

— NA CZAS TRWANIA I. POLSKIEGO LOTU stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie uruchamia w Chochołowie ekspozyturę pt. Zakopane 1, która będzie wyposażona w pamiątkowy datownik z napisem „I. Polski lot stratosferyczny — Zakopane — Dolina Chochołowska". — Filateliści, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, mogą przesyłać w kopertach adresowanych do ekspozytury Zakopane 1 w Chochołowie taryfowo opłacone zwykłe listy i kartki pocztowe, które po ostemplowaniu owym datownikiem będą niezwłocznie kierowane według podanych na nich adresów.

— RODZINY POLEGŁYCH I ZMARŁYCH OBROŃCÓW LWOWA proszone są przez Straż Mogił Polskich Bohaterów o jawienie się na zebraniu w dniu 17 bm. (sobota) o godz. 6-tej popołudniu w małej sali posiedzeń Magistratu celem omówienia ważnych spraw, związanych z 20-letnią rocznicą Obrony Lwowa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33,

Krzyże Zasługi dla patrolu Lwów — Wilno

W Ogólnopolskim Zjeździe b. Ochotników Wojennych, który odbył się w niedzielę, dnia 11 b. m. w Wilnie, odznaczeni zostali wszyscy uczestnicy patrolu Lwów — Wilno. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał komendant patrolu p. Mieczysław Iwanicki. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali pp.: St. Kuderemski, Z. Wójcicki, F. Ziobrowski, W. Miętus, W. Szubelak i E. Kostyrka.

Udekorowani zostali równocześnie członkowie lwowskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, a mianowicie: Srebrny Krzyz Zasługi otrzymali pp. wiceprez. Okręgu Wł. Targalski i prof. Wł. Lichtenberg, a Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali pp. F. Dittrich, Cz. Hollender i J. Kordiak.

Zebranie Rady Lwowskiej Izby Rzemieślniczej

W dniu 5 b. m. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa inż. Tyrowicza Zwyczajne Plenarne Zebranie Rady Lwowskiej Izby Rzemieślniczej. Zebranie to poświęcone było głównie sprawom gospodarczym, a w szczególności spółdzielczości rzemieślniczej.

Po sprawozdaniu z działalności Izby oraz Biura Organizacyjno Handlowego Rzemiosła, nastąpił wybór nowego członka Zarządu, którym znaczną większością głosów wybrano w miejsce p. inż. Matzkego p. radcę Gustawa Pammera, byłego długoletniego prezesa Izby.

Następnie p. Syrowatka, kierownik Spółdzielni Wytwórców Koszykarskich w Rudniku n. Sanem, założonej z inicjatywy lwowskiej Izby Rzemieślniczej wygłosił referat o genezie powstania tej Spółdzielni oraz o jej dotychczasowej działalności.

Po sprawozdaniach poszczególnych radców z działalności ich w terenie, zebrani zwiedzili Targi Wschodnie, a w szczególności pawilon rzemiosła tut. Izby.

Śmiertelny epilog sprzeczki na budowie

(a) Na budowie przy ulicy Kąpielnej 4, wywiązała się wczoraj o godzinie 7-mej rano sprzeczka pomiędzy zajętymi tam robotnikami Wasylem Lintmanem, liczącym 20 lat a Józefem Nestorowskim (ul. Helanka 30). Sprzeczka wyłoniła się z bardzo błahej przyczyny, gdy bowiem miano zabrać deskę do rusztowania, Lintman oświadczył, że deska jest jego własnością i że on z niej skorzysta. Na tym błahym tle Nestorowski wszczął awanturę, w czasie której pchnął nożem Lintmana w okolicę serca, skutkiem czego spowodował natychmiastową jego śmierć. Sprawca zabójstwa zbiegł z miejsca zbrodni bez śladu. Policja wdrożyła za zbiegłym poszukiwania.

Szewc oskarżył się o kradzież skóry

(a) Do komisariatu I. P. P. przybył wczoraj Stanisław Haimrot, szewc, zamieszkały w Brzozdowcach w pow. bobreckim i oskarżył się o przywłaszczenie skóry wartości 60 zł., którą sprzedał a uzyskane pieniądze przetrwonił. Nie po raz pierwszy popadł wymieniony szewc wiejski w kolizję z kodeksem karnym, już bowiem raz za podobne manipulacje ze skórą skazany był na 7 miesięcy z zawieszeniem na 5 lat. W obecnym wypadku Haimrot będzie musiał odsiedzieć karę i tamtą i nową. Szewca odstawiono do aresztów policyjnych.

ZWŁOKI NOWORODKA W KLATCE SCHODOWEJ

(a) W klatce schodowej w kamienicy przy ulicy Gródeckiej 64, znaleziono wczoraj pudełko, którego zawartość stanowił nieżywy noworodek. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

SAMOCHÓD PRYWATNY NAJECHAŁ NA AUTOBUS

(a) Samochód prywatny nr. A. 41.054 najechał w dniu wczorajszym na ul. Jagiellońskiej na autobus M. K. E., kierowany przez Stanisława Bakulińskiego. W zderzeniu uszkodzony został błotnik w autobusie.

APARAT DO SPAWANIA EKSPLODOWAŁ

(a) W czasie robót rekonstrukcyjnych w sklepie firmy „Del-Ka" przy ulicy Legionów, eksplodował w dniu wczorajszym w południe aparat, służący do spawania. Szczęściem ofiar w ludziach nie było.

„Fabrykanci czekolady z Jarosławia"

(a) Do restauracji przy ulicy Sienkiewicza l. 9, przybyli wczoraj dwaj goście, którzy występując w charakterze „fabrykantów", zabawili się szeroko, a po libacji, która pokrywała się z kwotą 52 zł., opuścili lokal przed wyrównaniem rachunku. Właściciel restauracji „lewych" gości oddał na ulicy w ręce posterunkowego. Na komisariace policyjnym okazało się, że rolę „fabrykantów czekolady z Jarosławia" odgrywali: stolarz T. z ul. Mączyńskiego i murarz L. z ul. św. Kingi. Komisariat sporządził przeciw nim doniesienie o szalbierstwo.

Zjazd Doświadczalno-Leśny we Lwowie

W wyniku obrad Międzynarodowego Kongresu Leśnego w Budapeszcie w r. 1936, przyjęła na siebie Polska mandat zorganizowania Ogólnokrajowego Zjazdu w sprawie szkód mrozowych w lasach, jako wstęp do mającego się następnie odbyć w Polsce Zjazdu Międzynarodowego z udziałem krajów zainteresowanych klęską mrozową, a więc Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Niemiec.

Komisja doświadczalnictwa leśnego w Warszawie, na czele z J. M. rektorem J. Miklaszewskim zwołała do Lwowa na dnie od 15 do 23 września b. r. Zjazd Ogólnokrajowy, z udziałem przedstawicieli wyższych uczelni leśnych z Warszawy, Lwowa i Poznania, Ministerstwa Rolnictwa, Komunikacji i Skarbu, Instytutu Badawczego i Dyrekcji Lasów Państwowych, Lwowskiej Izby Rolniczej, Polskiego Towarzystwa Leśnego, Związku Leśników, właścicieli lasów i Polskich Zakładów Impregnacyjnych.

Na Zjazd przybyli: imieniem Min. Rolnictwa insp. Kloska, z Min. Komunikacji inż. Wiśnicki, z Min. Skarbu insp. Stolzenwald, z Instytutu Badawczego Lasów Państwowych inż. Wolski, z Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych inż. Flanczewski, inspektorowie Urz. Wojew. lwowskiego Borek, tarnopolskiego Adamowicz, stanisławowskiego Swoboda, krakowskiego Otto, jako delegaci wojewodów, dyr. Lasów Państwowych ze Lwowa inż. Szubert, dyr. Izby Skarbowej we Lwowie Kucharski i wicedyr. P. K. P. inż. Misiewicz.

Otwarcia Zjazdu dokonał w dniu wczorajszym o godzinie 10-tej rano w sali lwowskiej Izby Rolniczej J. M. rektor J. Miklaszewski, po czym do prezydium powołano na przewodniczącego Zjazdu inż. A. Kozikowskiego, prof. Politechniki lwowskiej, na wiceprzewodniczących prof. inż. Rafalskiego z Poznania i inż. Wolskiego z Warszawy, a na sekretarzy inż. A. Heppego i dyr. S. Sowińskiego ze Lwowa.

W pierwszym dniu Zjazdu wygłoszono 9 referatów. W dniu dzisiejszym uczestnicy Zjazdu wyjadą do lasów w Rokitnie koło Brzuchowic, w następnych zaś dniach do lasów w okolicach Bóbrki, Sianek, Bolechowa i Nadwórny.

Z SALI SĄDOWEJ

Konduktor tramwajowy pod zarzutem oszustwa

(a) Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw konduktorowi tramwajowemu, Stanisławowi Rogowskiemu, pozostającemu pod zarzutem oszustwa na tle nieprawnego pobierania zasiłku dla dziecka. Rogowski, który miał czworo dzieci, otrzymywał tytułem zasiłku 80 złotych miesięcznie, a gdy jedno z dzieci zmarło, nie zawiadomił Dyrekcji M. K. E. i przez kilka lat pobierał zasiłek, w ogólnej kwocie około 2.000 zł. Na wczorajszej rozprawie oskarżony wyparł się wszelkiej winy twierdząc, że zawiadomił Dyrekcję o śmierci syna, a także wniósł podanie o pożyczkę w kwocie 100 zł. na jego pogrzeb. Przyznał się naturalnie, że pobierał pieniądze i zasłaniał się nieznajomością przepisów ustawy.

Paroch z Łoziny też zmieniał nazwiska polskie

(a) W sądzie okręgowym przed s. o. dr Bittnerem stawał w dniu wczorajszym ksiądz grecko-kat., Orest Hulewicz, administrator urzędu parafialnego w Łozinie, oskarżony o to, iż w 18 wypadkach zmienił w księgach metrykalnych nazwiska polskie. Oskarża wiceprokur. dr Olszewski.

Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Stolarski Aleksander, dyrektor — Katowice. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Ks. Lubomirska Maria, ziemianka — Warszawa. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Krabiczka Franciszek, dyr. fabr. — Warszawa. Hr. Komorowska Jadwiga, wł. dóbr — Kraków. Prochownik Józef, inż. — Warszawa. Boltz Bruno, przemysł. — Łódź. Riehl Horst, inż. — Drezno. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Tereszczenko Piotr, inż. — Chorzów. Wajman Jakób, dyr. firmy Philipsa — Warszawa. Lorija Paweł, przemysł. — Bielsko. Kruszewski Henryk, inż. — Hohołów. Bouciun Irena, pryw. — Konstanca. Szumański Stefan, kupiec — Warszawa. Kallus Walter, przem. — Katowice. Luft Eliasz, kupiec — Czerniowce. Kalohr Zygmunt, urzędn. banku — Katowice. Orłoś Henryk, inż. — Warszawa. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Dr. Mamak Jan, lekarz — Ostrów Wlkpol. Dolnicki Władysław, prokurent — Katowice. Prekowa Róża, wł. dóbr — Łuka. Obertyński Marian, ziemianin. Świtarzów. Zubrzycki Piotr, urzędn. Huty „Pokój" — Katowice. Stasius Artur, fabrykant — Bielsko. Herman Władysław, przemysł. — Kraków. Dergiman Stanisław, dyr. — Katowice. Bartkiewicz Julia, chemik — Warszawa. Grochowski Jerzy, profesor — Warszawa. Józefowicz Józefa, żona przemysł. — Katowice. Szaliński Adam, major — Warszawa. Woźnicki Robert, kupiec — Katowice. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Różanykwiat Jakób, przemysł. — Łódź. Jägerman Leib, kupiec — Warszawa. Rozwadowska Irena, biuralistka — Warszawa. Strojnowski Józef, ksiądz — Płock. Szczepaniak Antoni, kpt. — Turka n/Str.

Zagadkowe zniknięcie torebki w hotelu

(a) D. Coloff, zamieszkała wraz z mężem w hotelu „George'a", zawiadomiła w dniu wczorajszym komisariat policyjny, iż w windzie tego hotelu pozostawiła przez zapomnienie torebkę damską z zawartością 100 zł. i rozmaitymi drobiazgami. Wdrożone dochodzenia wykazały, że torebkę zabrał chłopak, zajęty przy obsłudze windy, Michał Andruszko, który znalezioną torebkę wręczył służącej hotelowej Tekli Kowaluk. Zawezwana do Komisariatu Kowalukówna przyznała, że torebkę wzięła od Andruszki celem jej „odczyszczenia" i że po torebkę zgłosił się u niej później jakiś pan, któremu torebkę wydała. Ponieważ ten ostatni fragment przedstawia się dość zagadkowo, dalsze dochodzenia usiłują go wyjaśnić.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 7 (33) DNIA WYŚCIGÓW (CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA BR.)

Gonitwa I. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Ramajana — stajni „Arabian" (typ Dz. P.), 2) El-Haifi — stajni „Pełkinie".

Tot. zw. 7. Biegało 2 konie.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Arcachon — J. Żwana, 2) Fiord — W. Ujejskiego, 3) Iskra — K. Niemojewskiego.

Tot. zw. 82.50, franc. 21, 11.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Pokotynka — M. Karatjejewa (typ Dz. P.), 2) Ips — stajni „Pełkinie", 3) Silver Jubilee — R. hr. Potockiego.

Tot. zw. 7.50, franc. 5, 6. Biegało 5 koni.

Gonitwa IV. 700 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

1) Humbert — B. Mićkowskiego (typ Dz. P.), 2) Łaskawa Pani — T. Wójcika, 3) Aztor — H. Lewartowskiego. Wycofana Nagroda II.

Tot. zw. 10, franc. 7, 10.50. Biegało 4 konie.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Gradiska — M. Karatjejewa (typ Dz. P.), 2) Magenta — M. Voelplowej, 3) Madeira — J. Czerkawskiego. Wycofane: Eutal, Karioka, Cwał II.

Tot. zw. 7, franc. 5.50, 6.50. Biegało 4 konie.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Iwa — F. Wójcika (typ Dz. P.), 2) Polmodie VIII. — J. Strużyńskiej (typ Dz. P.), 3) Anusia — L. Krzeczunowicza. Wycofane: Garibaldi, Daria.

Tot. zw. 10.50, franc. 6, 6, 10.50. Biegało 9 koni.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Hetman — R. hr. Potockiego, 2) Zora — A. Piotraszewskiego (typ Dz. P.), 3) Abu-Cheil — C. Czarkowskiego-Golejewskiego.

Tot. zw. 23, franc. 8.50, 7, 18. Biegało 7 koni.

Gonitwa VIII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og. oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Diomara — J. Nowina-Krasuckiego (typ Dz. P.), 2) Bij Polmodie — stajni „J. Z. S.", 3) Bystrzyca — M. Priski-Mencel. Wycofany Dart.

Tot. zw. 39, franc. 14.50, 13. Biegało 5 koni.



„...program radjowy.“

PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert. — 8.00 Aud. dla szkół. — 8.10 Lw. Dzień dobry najmłodszym“ — aud. dla dzieci: Opowiadanie Konopnickiej „Franek“, oraz piosenki i wierszyki. — 11.00 Audycja dal szkół. — 11.30 Bizet z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Polskie tańce ludowe z płyt. — 14.15 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: Pogadanka sportowa. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Koncert orkiestry „Kaskada“. — 16.45 „W kraju dzikiego konika“ — prof. W. Szafer. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Płyty z objaśnieniami“: F. Witkowski „Le Lac“ w wyk. paryskiej ork. symf. — audycja w opr. C. Halskiego. — 17.45 Lw. „Mody“ — pogadanka St Zielińskiej. — 17.55 Lw. „Hallo-Uwaga!“. — 18.00 „Chemia a zagadka życia“, dr. B. Skarżyński. — 18.10 „Pociąg do nieba“ — audycja muzyczno-słowna. — 18.45 Nowości literackie omówi St. Adamczewski. — 19.00 Koncert kameralny z Łodzi. — 19.25 Pogadanka aktualna. — 19.35 „Wspomnienia z wakacji“ — koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Od letniska do letniska“. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Lwowskie pióra“: A. Rybicki — „Wiązanka sonetów“. — 21.10 Lw. Muzyka lekka ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 22.05 Lw. Koncert życzeń. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.05 Lahti. Koncert symfoniczny.
19.30 Sofia. „La Traviata“ — Verdiego.
20.10 Sztutgart. „Fidelio“ — Beethovena.
20.10 Wiedeń. „Wesoła wdówka“ — Lehara.
20.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
20.00 Praga. „Święta Ludmiła“ — ordatorium Dworzaka.
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
21.50 Londyn Reg. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu. Cz. II.

Z Rudek

UTWORZENIE OŚRODKA ZDROWIA W RUDKACH

Z dniem 16 b. m. zostaje utworzony przez Wydział Powiatowy w Rudkach, powiatowy „Ośrodek Zdrowia“, który mieścić się będzie w gmachu Banku Spółdzielczego w Rynku. Ośrodek Zdrowia będzie prowadził na razie dwie poradnie, a to: przeciwgruźliczą i przeciwjagliczą.

Kierownictwo Ośrodka Zdrowia będzie sprawował lekarz powiatowy dr Leon Kozakiewicz. Utworzenie tej tak ważnej placówki leczniczej na tutejszym terenie należy powitać z uznaniem, bo brak jej odbijał się ujemnie na stanie zdrowotnym niezamożnej ludności.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Co potrzebuje C. O. P.

Skutki zakładania na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego zakładów przemysłowych państwowych i prywatnych są widoczne w bezpośrednim otoczeniu tych zakładów.

Ludność terenu C. O. P. zyskala możność zarobkowania, produkcja rolnicza staje się coraz bardziej popłatna i t. p., wszystko jednak nie wyczerpuje jeszcze nawet obecnych możliwości Centralnego Okręgu Przemysłowego, na rentowność tutaj mogą liczyć jeszcze nowo powstałe fabryki ceramiczne, cegielnie, cementownie, betoniarnie, huty szkła, bardzo szeroko pojęty przemysł budowlany, rzemiosła i zawody jak murarstwo, ciesielstwo, szklarstwo, dekarstwo, zduństwo, malarstwo pokojowe, instalacje urządzeń wodociągowych, gazowych i elektrycznych.

———

O poprawę bytu robotnika

Na ostatnim zebraniu Zjedn. Polsk. Zw. Zaw., które odbyło się w obecności przew. Obwodu O. Z. N. p. K. Fischera — omawiany był cały szereg spraw zmierzających do polepszenia doli robotników na terenie Przemyśla. Jedną z tych ważnych spraw było omawianie stosunku Zarządu miasta do robotników na terenie robót prowadzonych przez Fundusz Pracy. Zarząd Z. P. Z. Z. ustanowił na każdym odcinku pracy t. zw. mężów zaufania, których zadaniem będzie uzgodnianie i łagodzenie pewnych spraw na podstawie porozumienia między Zarządem Z. P. Z. Z., a Zarządem miasta. Poruszano również sprawę niskiej stawki płac robotniczych, która w najbliższym czasie ma być podwyższona. Następnie omawiano sprawę sztandaru dla Z. P. Z. Z. Projekt ten trafił robotnikom do przekonania, ustosunkowali się do tego bardzo przychylnie, wybierając z pośród siebie delegatów do specjalnego Komitetu zbiórkowego. Niektórzy robotnicy złożyli natychmiast pewne kwoty na ten cel. Akcja ta powinna znaleźć oddźwięk w społeczeństwie przemyskim i ci, którzy mogą, powinni ją poprzeć. (H. N.).

Skazanie za znieważenie sztandaru państwowego

Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpatrywał sprawę Romana Korbeckiego liczącego lat 15, z Ruskiej Wsi, oskarżonego o znieważenie flagi państwowej. Wypadek miał miejsce dnia 12 maja b. r., gdy w dniu tym na znak żałoby po ś. p. Marszałku Piłsudskim wywieszono na budynku szkoły powszechnej w Ruskiej Wsi sztandar państwowy. Korbecki sztandar zerwał i podeptał. Sąd Grodzki w Dubiecku skazał go na umieszczenie w domu poprawy, a Sąd Okręgowy w Przemyślu pod przew. s. o. Matyji wyrok ten w całości zatwierdził. Oskarżenie popierał wiceprokurator mgr Turek (H. N.).

Rozbudowa sieci wodociągowej

W bieżącym sezonie przeprowadził Miejski Zakład Wodociągowy kosztem 21.575 zł. rozbudowę sieci wodociągowej. I tak przebudowane zostały rurociągi w ulicach Grodzkiej, Franciszkańskiej, Sierakowskiego, Limanowskiego, Okrzei, Bogusławskiego, Reymonta, 6 Sierpnia i Zawiszy Czarnego. Łącznie wykonano w ten sposób 2.890 metrów bieżących rurociągów wodociągowych.

WALKA Z HAŁASEM

W związku z rezolucją Rady miejskiej na skutek interwencji Zarządu miasta u władz administracyjnych pojawiły się na murach miasta obwieszczenia Starostwa powiatowego, zawierające cały szereg zarządzeń zmierzających do ukrócenia hałasów ulicznych. Wedle tych zarządzeń zakazane jest gromadzenie się większych skupień ludzkich na ulicach, zakazane używanie zbyt hałaśliwych sygnałów automobilowych, zbyt donośne wykrzykiwanie przez kolporterów tytułów gazet i t. p. Inicjatywę podjęcia walki z hałasem ulicznym, który stał się ostatnio prawdziwą plagą Przemyśla, należy gorąco pochwalić.

KURSY DLA DOROSŁYCH. Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej zabiera się w bieżącym roku szkolnym energicznie do działania. Oto z dniem 1 października b. r. nastąpi otwarcie wieczornego kursu dla dorosłych. Nauka, która trwać będzie 9 miesięcy obejmować będzie program z zakresu 7 klas szkoły powszechnej. (H. N.).

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO - HANDLOWEGO. Tow. Liceum Handlowego w Przemyślu powołało w bieżącym roku po raz pierwszy w Przemyślu do życia szkołę przysposobienia administracyjno-handlowego. Jako warunek przyjęcia do tej szkoły ustalono świadectwo z ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu, względnie szkół równorzędnych. Poza tym wymagany był od kandydatów nieprzekroczony wiek 24 lat.

Ze Stryja

Funkjonariusz pocztowy oszustem

Onegdaj w godzinach wieczornych zgłosił się do okienka poste-restante w Stryju jakiś osobnik po odbiór przekazu pieniężnego, opiewającego na 193 zł. Urzędnikowi jednak pocztowemu, st. asystentowi poczt. Karolowi Ullmanowi wydała się pieczątka Urzędu pocztowego podejrzana, wobec czego przyjrzał się przekazowi uważnie i stwierdził, że ten jest sfałszowany. Wobec tego przybrawszy sobie do pomocy drugiego urzędnika, wyszedł na korytarz i pod pozorem pewnych niedokładności poprosił osobnika tego do wnętrza biura, zaś w międzyczasie drugi urzędnik zaalarmował organa policji.

Osobnik ów poczuwszy — jak to mówią — pismo nosem, chciał wyjść pod jakimś pozorem, ale p. K. Ullman pod groźbą użycia broni, zmusił go do pozostania na miejscu do czasu przybycia policjanta.

W czasie odprowadzania do komisariatu P. P., osobnik ów silnym uderzeniem w gardło przewrócił policjanta i począł uciekać. Rozpoczęła się gonitwa ulicami miasta, aż wreszcie oszust został ujęty na jednym ze strychów. Jak wykazały dochodzenia oszust legitymował się znalezionym czy też skradzionym dowodem osobistym, w rzeczywistości, jak się okazało jest to funkcjonariusz pocztowy, monter teletechniczny ze Stanisławowa, Walenty Dutkowski.

Tak więc dzięki spostrzegawczości urzędnika pocztowego, st. asystenta Ullmana został przytrzymany oszust, który niewątpliwie naraziłby na szkody wielkie Ministerstwo Poczt i Telegrafów

Z Rudek

Wspaniała defilada wojskowa

W związku z zakończeniem ćwiczeń wojskowych, odbyła się w gminie Hoszany defilada formacji wojskowych wszelkich rodzajów broni, powracających do swych garnizonów, wobec gen. Boruty-Spiechowicza. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbyła się defilada innych formacyj w Rudkach, którą przyjął pułk. Grot, w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz. Po obu stronach głównej szosy, prowadzącej przez Rynek, ustawiły się długie szpalery młodzieży szkolnej obojga płci, oraz tysiączne tłumy publiczności z bogatymi wiązankami żywych kwiatów. Defilujące wojska były bardzo owacyjnie witane i obrzucane kwiatami. Cała defilada została przyjęta z dużym entuzjazmem i była dla tutejszej ludności prawdziwie uroczystym przeżyciem.

———

Z Tarnopola

TRAGICZNY WYPADEK INSTRUKTORA Z. S.

Onegdaj około godz. 15-tej Kazimierz Derengowski, lat 25, instruktor Z. S. w Zwiniaczu pow. zaleszczyckiego jadąc rowerem w pole z kosą, skutkiem defektu spadł z roweru tak nieszczęśliwie, że ostrze kosy przebiło prawe płuco. Derengowski w pół godziny po wypadku zmarł.

Ze Skałatu

OFIARY NA BUDOWĘ DOMÓW LUDOWYCH. Wicestarosta skałacki dr Józef Koziebrodzki złożył na cele budowy Domu Ludowego w Semenowie pow. Trembowla kwotę zł. 1.000 na ręce dyrektora K. K. O. w Trembowli, oraz kwotę zł. 120 na prowadzenie półkolonii letniej w Semenowie. Ponadto złożył kwotę zł. 1.000 do rąk wicestarosty tarnopolskiego mgr S. Zająca na budowę Domu Ludowego w Kutkowcach pow. Tarnopol, zaś kwotę zł. 100 na F. O. N. i 50 zł. z okazji I. powiatowego Zjazdu Ochotniczej Straży Pożarnej, której jest prezesem.

Z Borszczowa

PRZENIESIENIE DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH. W bm. przeniesieni zostali prezes Zw. Pow. Kół T. S. L. sędzia T. Biliński z Borszczowa do Rudek i prezes koła T. S. L. w Mielnicy sędzia Fr. Stoller z Mielnicy do Podkamienia. Przeniesienie obydwu sędziów jest poważną stratą dla T. S. L., w którego działalności na terenie tutejszego powiatu obaj brali czynny i wybitny udział, odznaczając się wielką ofiarnością i zapałem do pracy oświatowej.

Z Czortkowa

KONFERENCJA W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH O. Z. N. Onegdaj odbył w Czortkowie konferencję w sprawach organizacyjnych i dla ułożenia programu pracy na najbliższy okres p. poseł Żyborski, prezes Rady Okręgowej i wiceprezes Wł. Opala z prezydium Rady Obwodowej O. Z. N. w Czortkowie.

Po złożeniu sprawozdania przez p. Jana Inglota z dotychczasowych czynności uzgodniono na konferencji po-

glądy na sprawę jednania członków i wpłacania składek członkowskich, oraz uznano potrzebę zorganizowania sekretariatu Obwodowego O. Z. N. i uruchomienia działalności poszczególnych sekcji i zespołów.

Na przewodniczącego Oddziału miejskiego O. Z. N. powołano p. burmistrza St. Michałowskiego. W dyskusji zabierali głos wszyscy obecni członkowie prezydium Rady Obwodowej i ustaliwszy kolejność poszczególnych prac zapewnili p. prezesa Okręgu, że na terenie Czortkowa i powiatu działalność O. Z. N. jeszcze wydatniej się rozwinie.

SZEŚĆ NOWYCH SZKÓŁ W OBWODZIE SZKOLNYM CZORTKOWSKIM. Do 304 szkół powszechnych w obwodzie szkolnym czortkowskim przybyły z nowym rokiem szkolnym jeszcze trzy szkoły w Janówce Słonecznej, w Pieńkach i w Grabowcu. Oprócz tego T. S. L. otwiera trzy szkoły prywatne w Sławkach, Żyrasce i Trasznie Wielkiej.

ZMIANY NA STANOWISKU PODINSPEKTORA SZKOLNEGO. P. Jan Mądry podinspektor szkolny przy tutejszym Inspektoracie szkolnym został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Inspektoratu szkolnego w Końskich, zaś na jego miejsce przybywa do Czortkowa p. Józef Przybyłowicz, dotychczas p. o. inspektora w Końskich.

Ciekawy podręcznik ćwiczeń cielesnych

Nakładem „Naszej Księgarni“ ukazał się podręcznik ćwiczeń cielesnych, znanego już dzisiaj, wśród nauczycielstwa i pionierów wychowania fizycznego, autora, Fr. Krawczykowskiego, pt. „Lekcje ćwiczeń cielesnych w kl. I, II, III i IV szkoły powszechnej“. Jest to podręcznik metodyczno-praktyczny zawierający niewyczerpane źródło lekcyj ćwiczeń cielesnych, a mianowicie: lekcje ćwiczeń gimnast. w sali i na boisku szkolnym, lekcje ćwiczeń gimnastycznych w klasie, lekcje zabaw i gier ruchowych, lekcje ze śnieżkami, lekcje saneczkarstwa, łyżwiarstwa, narciarstwa i pływania. Podręcznik zawiera materiał przystosowany do wszystkich warunków szkoły powszechnej z uwzględnieniem rozkładu materiału naukowego na poszczególne miesiące. Na szczególną uwagę zasługują lekcje ćwiczeń gimnastycznych w kl. I i II opracowane w formie powiastek i bajek oraz lekcje w izbie szkolnej, w których znajdują się zabawy i gry pokojowe związane z różnymi przedmiotami nauczania w szkole powszechnej. Zabawy te mogą być z pożytkiem wykorzystane przy nauczaniu poszczególnych przedmiotów. Część metodyczna omawia wszelkie zagadnienia dotyczące warunków szkoły w dobieraniu i przeprowadzaniu różnych typów lekcji oraz podaje charakterystykę dzieci i poszczególnych klas w łączności z wychowaniem fizycznym. Prawdziwą zaletą tego podręcznika jest przejrzystość stylu.

Wystawa czasopism polskich

W Bibliotece Jagiellońskiej otwarta została ostatnio wystawa czasopism polskich, począwszy od wieku XVI do roku Powstania Listopadowego 1830 r. Wystawa ta, nader ciekawa i pouczająca, obrazuje rozwój dziennikarstwa polskiego od jego pierwszych zaczątków, które stanowiły gazety pisane, awiza, relacje i in., druki ulotne, dalej okres z końca XVIII wieku i początek XIX w., kiedy prasa zdobywa sobie prawo obywatelstwa i staje się ważnym i nieodzownym czynnikiem w życiu społeczeństwa i wreszcie okres późniejszy, gdy po odpowiedniej rozbudowie w początkach XIX stulecia wchodzi w okres specjalizacji.

W związku z tą wystawą Biblioteka Jagiellońska wydała szczegółowo opracowany katalog, zawierający obok wstępu i szczegółowego wykazu eksponatów, pracę Adama Bara, bibliotekarza Biblioteki Jagiellońskiej, p. t. „Zarys dziejów czasopiśmiennictwa polskiego do wybuchu powstania listopadowego“.

Pisarze francuscy na Litwie

Dowiadujemy się, że w niedługim czasie przybędzie na Litwę grupa literatów i dziennikarzy francuskich, zwiedzających obecnie kraje bałtyckie. Celem tej wycieczki jest zapoznanie się z życiem kulturalnym i gospodarczym Litwy. Z Francuzami przybywa jako przewodnik red. Gustajnic, korespondent Elty i Lietuvos Aidas w Paryżu, a dawniej w Warszawie.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.